

WTOREK
103|09|2024|

DZIENNIK 23^{LATA} ELBLĄSKI

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZ **GORSETU**
NIERUCHOMOŚCI



TUNELEM NA ZATORZE
JUŻ WE WRZEŚNIU |3



JEDZENIE NIE MOŻE BYĆ
NAGRODĄ LUB KARĄ |4



NIESAMOWITA ROLNICZKA
ZE SZKOTOWA |6



JAK WYPADŁ OLSZTYN
W RANKINGU? |8

SPORT



SZEŚĆ MECZÓW DO KOŃCA
ROKU I CZAS POŻEGNAŃ |12



W CHOJNICACH BEZ
PRZEŁAMANIA |13



POJECHAŁ ROWEREM Z GIŻYCKA DO INDONEZJI

ISSN 0137-9127

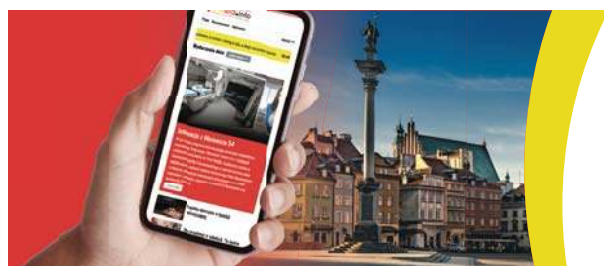


9 770137 912125

3 6

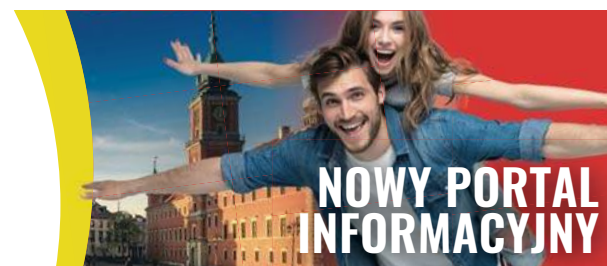


PROMOCJA



wawa.info
PORTAL WARSZAWY I MAZOWSZA

**CODZIENNE
NAJNOWSZE WIADOMOŚCI**



50240TBP-C-K

ZAOSTRZA SIĘ SPÓR O RELIGIĘ W SZKOŁACH

Rozporządzenie dotyczące organizacji nauki religii jest zgodne z prawem i ma na celu usprawnienie funkcjonowania szkół. Wiceminister edukacji Katarzyna Lubnauer zapewnia, że dokument ten zwiększa elastyczność w planowaniu zajęć. Jednak nie wszyscy się z tym zgadzają.

Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Manowska zaskarżyła do Trybunału Konstytucyjnego lipcowe rozporządzenie Ministerstwa Edukacji Narodowej dotyczące organizacji lekcji religii. Manowska argumentuje, że rozporządzenie narusza zasady współpracy z Kościołami i może zakłócić nauczanie religii poprzez wprowadzenie grup międzyoddziałowych i międzyklasowych. Złożyła również wniosek o zawieszenie stosowania tych przepisów.

Prezes TK Julia Przyłębska w rozmowie z WPolsce.pl powiedziała, że „Trybunał przychylił się do wniosku I prezes Sądu Najwyższego i wydał postanowienie zabezpieczające”. — Zabezpieczył, poprzez zawieszenie stosowania tego aktu prawnego, czyli rozporządzenia, do czasu wydania orzeczenia przez TK — wyjaśniła.

— Decyzja Trybunału Konstytucyjnego, który udzielił zabezpieczenia dla wniosku dotyczącego zbadania rozporządzenia Minister Edukacji z 26 lipca 2024 r., jest dobrą decyzją, której oczekiwała strona kościelna — podkreślił rzecznik KEP ks. Leszek Gęsiak.

Przypomniał też, że prośba o takie zabezpieczenie była zawarta w petycji, którą złożyło Prezydium Konferencji Episkopatu Polski do I Prezes Sądu Najwyższego „ze względu na nieodwracalność szkód, jakie może spowodować wejście w życie kwestionowanego rozporządzenia, a także w związku z wymową argumentów przemawiających za jego wadliwością prawną”.

Wiceminister edukacji Katarzyna Lubnauer uważa z kolei, że rozporządzenie jedynie modyfikuje zasady or-

ganizacji lekcji religii, utrzymując możliwość tworzenia grup międzyoddziałowych w przypadku mniej niż siedmiu uczniów oraz zwiększając elastyczność dyrektorów szkół. Nowe przepisy mają na celu rozwiązanie problemów z malejącą liczbą uczniów i niedoborem katechetów, a także poprawę organizacji zajęć.

Nowelizacja umożliwia tworzenie grup międzyoddziałowych i międzyklasowych w szkołach podstawowych, określając maksymalne liczby uczestników: 25 osób w klasach I-III i 28 osób w pozostałych klasach oraz wszystkich typach szkół. Rozporządzenie wchodzi w życie po 31 maja, więc nie wpłynie na zatrudnienie nauczycieli w roku szkolnym 2024/2025. MEN planuje wspierać świeckich katechetów w zdobywaniu nowych kwalifikacji, a biskupi diecezjalni będą nadal decydować o zatrudnianiu katechetów. Lubnauer zaznaczyła, że zmiany są zgodne z Konkordatem, który zapewnia organizację lekcji religii, ale nie określa szczegółów ich organizacji.



Katarzyna Lubnauer

Projekt rozporządzenia dotyczącego organizacji lekcji religii przeszedł konsultacje z przedstawicielami różnych kościołów i związków wyznaniowych.



Małgorzata Manowska

Ostateczna wersja uwzględniła część uwag zgłoszonych podczas tych konsultacji, takich jak możliwość tworzenia grup międzyklasowych oraz limity liczby

uczniów w takich grupach. W początkowym projekcie przewidywano szerszy zakres grup międzyklasowych i większą liczbę uczniów w grupach.

Katarzyna Lubnauer podkreśliła, że artykuł 12 ustawy o systemie oświaty nakłada na ministra obowiązek współpracy z Kościołami, ale nie wymaga ich zgody na wydanie rozporządzenia. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1993 roku uznaje, że „w porozumieniu” oznacza jedynie zebranie informacji, a nie uzyskanie zgody.

Wiceministra skrytykowała też Trybunał Konstytucyjny, zarzucając mu upolitycznienie i działanie

zgodnie z oczekiwaniami PiS. Podkreśliła, że nowe przepisy umożliwiają łączenie uczniów w grupy międzyoddziałowe, co wcześniej stosowano w innych przedmiotach, a teraz zostanie wprowadzone również w nauce religii.

W marcu Sejm przyjął uchwałę o usunięciu skutków kryzysu konstytucyjnego lat 2015-2023, a w lipcu uchwalił ustawy reformujące Trybunał Konstytucyjny, które obecnie czekają na rozpatrzenie przez Sejm. Prace nad zmianą konstytucji w sprawie TK trwają w Senacie, a wyroki TK od tego czasu nie są publikowane w Dzienniku Ustaw.

PAP/AG

SZKOLENIA STRZELECKIE SĄ JUŻ OBOWIĄZKOWE

W TYM ROKU SZKOLNYM TREŚCI NAUCZANIA ZAWARTE W PODSTAWIE PROGRAMOWEJ DLA 18 PRZEDMIOTÓW OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH USZCZUPLONO O OKOŁO 20 PROC. ODCHUDZONO PODSTAWĘ PROGRAMOWĄ I ZMIENIONO LISTĘ LEKTUR SZKOLNYCH. ZNIKŁ Z NIEJ M.IN. „KONRAD WALLENRÖD”.

Odchudzone podstawy programowe obowiązują od 1 września 2024 r. w klasach IV-VIII szkoły podstawowej, w liceach, technikach i branżowych szkołach I i II stopnia. Treści nauczania zawarte w podstawie programowej dla 18 przedmiotów ogólnokształcących uszczuplono o około 20 proc. Uszczupleniu treści nauczania z języka polskiego towarzyszą zmiany na liście lektur szkolnych. Zniknął z niej m.in. „Konrad Wallenrod”. „Odprawa posłów greckich” stała się lekturą uzupełniającą, a „Rota” obowiązkową. Część lektur czytanych dotąd w całości, będzie teraz czytana we fragmentach,

np. „Pan Tadeusz”. Jeśli nauczyciel będzie chciał, aby daną lekturę uczniowie poznali jednak w całości, będzie to możliwe.

Uszczuplenie podstawy programowej nie obejmuje edukacji wczesnoszkolnej, czyli klas I-III szkoły podstawowej oraz przedmiotów zawodowych nauczanych w szkołach ponadpodstawowych, dla których treści nauczania się nie zmieniają.

Od roku szkolnego 2024/2025 przedmiot historia i terazniejszość nie będzie już nauczany w klasach pierwszych liceów ogólnokształcących, i technik. Przedmiot ten zostanie całkowicie wygaszony w roku szkolnym

2025/2026. Związane jest to z zapowiedzianymi przez ministra edukacji Barbarę Nowacką zmianami w podstawie programowej kształcenia ogólnego polegającymi na wprowadzeniu nowego przedmiotu - edukacji obywatelskiej.

Od 1 września 2024 r., w podstawie programowej w wymaganiach z zakresu edukacji przyrodniczej w klasach I-III szkoły podstawowej dodany został wymóg znajomości podstawowych zasad udzielania pierwszej pomocy.

Od roku szkolnego 2024/2025 wszystkie szkoły ponadpodstawowe będą miały obowiązek prowadzenia szkoleń strzeleckich w ramach przedmiotu edu-

kacja dla bezpieczeństwa. Zgodnie z podstawą programową tego przedmiotu, od 1 września 2022 r. szkolenie strzeleckie w szkołach ponadpodstawowych obejmuje podstawy strzelania z częścią praktyczną prowadzoną z wykorzystaniem bezpiecznych narzędzi do ćwiczeń strzeleckich takich, jak np. broń kulowa, pneumatyczna, repliki broni strzeleckiej (ASG), strzelnice wirtualne albo laserowe. Jednak przez ostatnie dwa lata szkoły, które na terenie swojego powiatu nie miały dostępu do strzelnic, nie musiały realizować ćwiczeń praktycznych w tym zakresie.

OPRAC. MH, ŹRÓDŁO PAP

WAŻNE SŁOWA



Polska i inne kraje graniczące z Ukrainą mają obowiązek zestrzeliwać nadlatujące rosyjskie pociski, zanim wejdą one w ich przestrzeń powietrzną

Radosław Sikorski, minister spraw zagranicznych

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Gryglewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Michał Podolak
Barbara Barczuk
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelbaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelbaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539



TUNELEM NA ZATORZE JUŻ WE WRZEŚNIU

Kolejarze podali nowy termin otwarcia tunelu z olsztyńskiego dworca kolejowego na Zatorze. Teraz zakładają, że przejście podziemne zostanie udostępnione podróżnym we wrześniu. Trwa bowiem jeszcze procedura uzyskiwania pozwolenia na użytkowanie tunelu.

Budowa dworca kolejowego w Olsztynie zbliża się ku końcowi, podobnie modernizacja stacji Olsztyn Główny, która zgodnie z kontraktem ma zakończyć się do 20 września. Za tą drugą inwestycją kryje się nie tylko wymiana torów, rozjazdów czy nowa nastawnia, skąd komputerowo już jest prowadzony ruch na olsztyńskiej stacji, ale też nowe, wyższe perony, co ułatwia wsiadanie do pociągu. A także nowy 140-metrowy tunel, który połączy dworzec z osiedlem Zatorzem. Kiedy otwarcie tunelu? Tu musimy jeszcze trochę poczekać, choć wcześniej kolejarze nie wykluczali, że stanie się to jeszcze pod koniec sierpnia, ale nastąpiło opóźnienie

DLACZEGO?

— Czekamy na pozwolenie od Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego. Jak tylko otrzymamy zgodę na użytkowanie, tunel zosta-

nie udostępniony podróżnym. Szacujemy, że może to być w pierwszej połowie września — mówi Martyn Jandula z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. — Przed nami jeszcze drobne prace wykończeniowe i oczywiście otwarcie tunelu.

W związku z tym, że trwa jeszcze procedura uzyskiwania pozwolenia na użytkowanie obiektu nieczynne są też windy czy schody ruchome. Ruszą jak będzie już pozwolenie.

TUNEL W REMONCIE

Tunel łączący Zatorze z dworcem był marzeniem olsztynian od wielu lat. Pytanie tylko, czy wkrótce nie będzie wyglądał, jak chociażby niszczone przez graficiarzy przejście podziemne łączące Śródmieście z aleją Wojska Polskiego? Właśnie zaczął remont tego przejścia, które na czas prac będzie zamknięte. Jak powiedział Martyn Jandula prace powinny



Wejście do tunelu od strony Zatorza

w tym przypadku potrwać maksymalnie do połowy października. Obejmą naprawę izolacji nad tunelem, usunięcie pęknięć w tynku i malowanie ścian.

— Koszt prac to niecałe 400 tys. zł — dodaje w Martyn Jandula, przypominając, że w trakcie modernizacji stacji Olsztyn Główny wymieniono nad tunelem tory. — I teraz musimy naprawić niektóre elementy konstrukcji tego ponad stuletniego obiektu.

Czy nowe przejście na Zatorze oprze się chuliganom, którzy systematycznie dewastują tunel przy 1 Maja, dlatego wygląda tak jak wygląda? Tego oczywiście nie da się wykluczyć w stu procentach, ale tunel z dworca na Zatorze jest monitorowany. Znajduje się pod okiem 20 kamer, a obraz z nich będzie widoczny w uruchomionej nowej nastawni. Wrazie potrzeby dyżurny ruchu będzie mógł zaalarmować odpowiednie

służby mundurowe. Warto dodać, że kamery są też w windach.

KIEDY BĘDZIE DWORZEC?

Co do samego dworca kolejowego, który swoim wyglądem już przyciąga wzrok, to ma być niebawem gotowy. Planowany termin zakończenia prac budowlanych to III kwartał tego roku, ale — jak powiedział nam Michał Stliker, rzecznik prasowy PKP S.A. — otwarcie dworca dla

pasażerów planowane jest po przeprowadzeniu odbiorów technicznych i uzyskaniu niezbędnych zgód administracyjnych, czyli w IV kwartale tego roku.

Przypomnijmy, że dworzec, którego koszty budowy wyniosły ok. 90 mln zł, ma trzy kondygnacje: jedną podziemną i dwie nadziemne. Jest połączony z peronem 1. W podziemiu będą kasy, toalety, a na parterze hol z poczekalnią. Piętro zostało przeznaczone na biura. Teren przed dworcem też zostanie zagospodarowany. Będzie parking i wiata rowerowa. Będzie też przestrzeń zielona, ławki, iluminacja.

Szkopuł w tym, że za miedzą będzie po starciu. Dalej będzie stał budynek byłego dworca autobusowego, który od miesięcy jest nieczynny, jak też zamknięty na klucz wieżowiec. To zdecydowanie psuje obraz tej części miasta.

ANDRZEJ MIELNICKI

DO FORTUNY ZABRAKŁO NAPRAWDĘ NIEWIELE

SZCZĘŚLIWY TRAF NIE OMIJA NASZEGO REGIONU. PO WYGRANEJ W EUROJACKPOT W BISZTYNKU MAMY KOLEJNĄ W BRANIEWIE. TU MIESZKANIEC WZBOGAĆ SIĘ O PRAWIE MILION ZŁOTYCH.

Wostatnim losowaniu Eurojackpot w miniony piątek do wygranej było 390 mln zł. Zagarnął je ktoś w Niemczech, trafiając wygraną pierwszego stopnia. Ale o krok od wielkich pieniędzy było sześciu innych graczy, w tym jeden w Polsce, którym do pełni szczęścia zabrakło jednej cyferki. W Polsce wygrana drugiego stopnia w Polsce padła Czechowicach-Dziedzicach. Grający zdał się na swoje szczęście i zagrał

na chybił trafił, choć w tym przypadku bardziej na trafienie, bo szczęśliwiec wygrał 2 874 303,70 zł.

Ale o sporym szczęściu może mówić też mieszkaniec Braniewa, który w poprzednim, wtorkowym losowaniu w Eurojackpot trafił wygraną trzeciego stopnia, zgarniając 833 179,30 zł. Jak dotychczas najwyższą wygraną w tym mieście była „piątka” w Mini Lotto trafiona pięć lat temu. Wtedy gracz wygrał 326 tys. zł.

Wygrana w Eurojackpot w Braniewie jest kolejną w krótkim czasie w naszym regionie w tę grę, bo wcześniej ponad 2,7 mln zł wygrał mieszkaniec Bisztyńska.

Jak do tej pory w Polsce najwyższą wygraną w Eurojackpot padła dwa lata temu w powiecie krotoszyńskim i wyniosła aż 213,6 mln zł. Gracz zawarł jeden zakład isam wytypował liczby, które przyniosły mu dużo pieniędzy. Największa wygrana na świecie w Powerball w USA,

wyniosła 2,04 mld dolarów. Jednak w przypadku loterii amerykańskich zwykle pełną kwotę wygranej można dostać w kilkudziesięciu rocznych ratach albo odebrać wygraną w formie jednorazowej wypłaty, ale już w dużo niższej kwocie. I tak zrobił Edwin Castro, który jednego dnia z mechaniką stał się multimilionerem, inkasując 997,6 mln dolarów. Prawdopodobieństwo trafienia głównej wygranej w amerykańskiej loterii Po-

werball wynosi 1 do 292,2 mln. Łatwiej o główną wgraną w Eurojackpot. Tu prawdopodobieństwo trafienia najwyższej wygranej jest zdecydowanie wyższe, bo wynosi jak 1 do ponad 139,8 mln.

Każda wygrana to ślepy los. Tak jak w piątki trzynastego wszystko się może zdarzyć. Ale niekoniecznie złego, bo druga rekordowa wygrana wszech czasów w grach losowych w Polsce padła w Eurojackpot

padła właśnie w piątek 13 sierpnia 2021 r. w powiecie bieruńsko-lędzkim. Gracz wygrał ponad 206,5 mln złotych. Wówczas dwie osoby w Europie wytypowały poprawnie siedem liczb. Wygraną pierwszego stopnia w wysokości 90 mln euro Polak podzielił się na pół z graczem z Finlandii. W Eurojackpot wygrać można maksymalnie 120 mln euro, czyli ponad pół miliarda złotych.

AM

CO, GDZIE, KIEDY?

OLSZTYŃSKIE KINA

Repertuar Awangarda
Wtorek, 3 września

Ostatnie lato - prod. Francja, Norwegia: godz. 17.45
Maryja. Matka ludzkości - prod. Hiszpania: godz. 17.45
Eternal - prod. Dania, Islandia: godz. 18.00
Bulion i inne namiętności - prod. Francja: godz. 19.30

Wróbel - prod. Polska: godz. 19.45
Mrugnij dwa razy - prod. USA: godz. 19.45

Repertuar Multikino
Wtorek, 3 września

DEADPOOL & WOLVERINE / dubbing: 10:10, 15:00, 17:50
DEADPOOL & WOLVERINE / napisy: 16:40, 20:40
OBCY: ROMULUS / napisy: 12:20, 15:00, 17:40, 20:20
STRANGE DARLING / napisy:

16:20, 18:40, 21:00
ANDRE RIEU. POTĘGA MIŁOŚCI / napisy: 18:00
IT ENDS WITH US / napisy: 13:15, 17:10, 19:30
BULION I INNE NAMIEŃNOŚCI / napisy: 17:20, 20:15
GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ / familijny / dubbing: 11:00, 15:40, 18:15
W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 / familijny / dubbing: 10:55, 13:20, 17:30
NIEROZŁĄCZNI / familijny / dubbing: 13:00, 15:15

KRUK / napisy: 19:50
MRUGNIJ DWA RAZY / napisy: 20:35
WRÓBEL: 14:50
PANDA I AFRYKAŃSKA BANDA / familijny / dubbing: 10:15, 16:05
KOD ZŁA / napisy: 21:25

Repertuar Helios
Wtorek, 3 września

STRANGE DARLING / napisy: 14:20, 19:00, 20:30
BULION I INNE NAMIEŃNOŚCI

/ napisy: 13:30, 17:30
DEADPOOL & WOLVERINE / dubbing: 12:50
DEADPOOL & WOLVERINE / napisy: 15:15, 18:30, 20:45
OBCY: ROMULUS / napisy: 12:50, 15:45, 18:00, 21:15
IT ENDS WITH US / napisy: 14:40, 17:00
GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ / familijny / dubbing: 15:00, 17:15
W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 / familijny / dubbing: 12:00, 16:45

KRUK / napisy: 12:10, 16:30, 20:00
MRUGNIJ DWA RAZY / napisy: 14:30, 20:15
NIEROZŁĄCZNI / familijny / dubbing: 15:30
PANDA I AFRYKAŃSKA BANDA / familijny / dubbing: 12:20
HRABIA MONTE CHRISTO / napisy: 19:30
WRÓBEL: 17:45
ŁOWCY PRZYGÓD / familijny / dubbing: 12:40
PUŁAPKA / napisy: 21:15

BEZ gorsetu

— Bycie fit jest bardzo modne, a diet odchudzających jest bardzo dużo. Którą wybrać, żeby stracić zbędne kilogramy, a jednocześnie nie stracić zdrowia?

— Obecnie mamy duży wybór diet odchudzających. Ważne jest zrozumienie samego pojęcia „dieta”. Niestety kojarzy się ona nam powszechnie z odchudzaniem, ograniczeniami, rezygnacją z ulubionych produktów. Tymczasem dieta jest częścią stylu życia człowieka, zapewnia prawidłowy rozwój organizmu i znacząco wpływa na stan jego zdrowia.

— A co z tak modnym ostatnio postem przerywanym?

— Post przerywany nie jest nową koncepcją, od dawna istniał w religiach, pisali o nim już starożytni Grecy. Wyróżniamy post całonocny, naprzemienny i najmodniejsze ostatnio jedzenie ograniczone czasowo. Prosty przykładem na zastosowanie tzw. okna żywieniowego jest zjedzenie kolacji o godzinie 19:00, pójście spać o 22:00 i zjedzenie śniadania o godzinie 9:00. Zatem u osób przestrzegających zasad prawidłowego żywienia, nie jest to nic nowego. Zwolennicy tego modelu żywienia wskazują na liczne efekty zdrowotne. Nie zaleca się jednak stosowania postu, np. u osób starszych, kobiet w ciąży czy karmiących piersią.

Najlepszym wyborem jest dla nas dieta zbilansowana, urozmaicona, dostosowana do płci, naszych potrzeb energetycznych, aktywności fizycznej, a nawet stanu fizjologicznego. Zawsze warto próbować zmienić swój sposób żywienia na lepszy, a każda zmiana powinna być umotywowana naszym zdrowiem psychicznym i fizycznym. Istotne są też nasze nastawienie, myśli i przekonania dotyczące diety. Jedzenie nie może być sposobem samoregulacji, nagrodą lub karą.

— Jak tego dokonać?

— Poprawa relacji z jedzeniem powinna przebiegać stopniowo, metodą małych kroków. Powoli zmieniamy nasze niewłaściwe nawyki żywieniowe, np. w jednym tygodniu rezygnujemy z podjadania, w drugim jemy ostatni posiłek mniej więcej 3 godziny przed snem. Powinniśmy przy tym być dla siebie wyrozumiali, łagodni i słuchać sygnałów z naszego ciała. Krytyczne spojrzenie, wyrzuty sumienia po chwili słabości, budzą niestety w nas opór i rezygnację. Często stawiamy też sobie zbyt wysokie wymagania, chcemy osiągnąć spektakularne wyniki w krótkim czasie, np. schudnąć 5 kilo w tydzień. Niestety może to prowadzić do rezygnacji i powrotu do starych nawyków. Dlatego nie powinniśmy nastawić się na wynik, a na cel, którym jest cały proces zmiany niewłaściwych nawyków żywieniowych.

— Co jeszcze możemy zmienić?

— Zmian tych jest wiele i są różne dla każdego z nas, ponieważ każdy z nas jest inny i ma inne potrzeby. Dla jednej osoby zmianą będzie zrezygnowanie z podjadania między posiłkami, a dla drugiej osoby będzie to zwiększenie aktywności fizycznej w ciągu dnia. Pamiętajmy przy tym, że robimy to dla siebie, dla swojego zdrowia, dobrego samopoczucia, a nie dla figury na wakacje, chłopaka czy dziewczyny. Nie porównujemy się z innymi osobami, chociaż obecnie dzięki social mediom nie jest to takie proste. Nie wiemy, czy znana osoba schudła, czy jest zdrowy i czy warto się nią inspirować. Kolejny element stylu życia, który często jest u nas niewłaściwy, to sen. Niestety zwykle zbyt późno chodzimy spać. Najlepiej żebyśmy chodzili spać ok. godziny 22 czy 23. Sen nie powinien trwać krócej niż 6 godzin. Poza tym udowodniono, że osoby, które



foto: UWM

JEDZENIE NIE MOŻE BYĆ NAGRODĄ LUB KARĄ

odpowiednio długo i regularnie śpią, rzadziej sięgają po słodkie w ciągu dnia, mniej piją kawy i nie sięgają po substancje pobudzające, bo są po prostu wypłakane.

— Wydaje się to bardzo proste, jednak ulegamy tym modom żywieniowym. Pojawiają się różne posty na Facebooku, Instagramie. Ostatnio widzę też ekspertów, ale nie dietetyków czy psychodietetyków, a trenerów żywieniowych.

— Rzeczywiście. Nawet ja, osoba posiadająca wiedzę z zakresu żywienia, muszę czasami się zatrzymać i zastanowić, czy to co usłyszałam lub przeczytałam, jest zgodne z rekomendacjami i nie szkodzi zdrowiu. Jak już wspomniałam, jesteśmy różni. Dlatego warto wsłuchać się w potrzeby własnego organizmu. Powinniśmy stosować profilaktykę, badać się, sprawdzać wyniki krwi, moczu czy regularnie robić

USG. Samochód oddajemy do warsztatu, zatrudniamy fachowców do remontu mieszkania, a do swojego zdrowia podchodzimy często dość lekkomyślnie i nie mamy czasu, żeby pójść do specjalisty. W tym całym pędzie codziennego życia gubimy siebie. Nikt o nas tak dobrze nie zadba, jak my sami. Jeśli próbowałam wielu diet i za każdym razem dopada nas efekt jojo, to warto udać się do specjalisty: lekarza, dietetyka, fizjoterapeuty, psychologa czy psychoterapeuty. Oczywiście są też drogi na skróty, różnego rodzaju diety cud, substancje pobudzające, suplementy, które niestety niewłaściwie dobrane i zastosowane mogą przynieść nam więcej szkód niż korzyści.

— Mówimy o jedzeniu, ale też często jest zalecane picie 2–3 l wody dziennie. Czy rzeczywiście aż tyle musimy pić?

— Napoje w różnej postaci, zupy, owoce, warzywa, produkty będące źródłem wody, są istotne w diecie. Jeżeli ktoś nie lubi wody, to może dodać do niej miętę, cytrynę, wypić zioła. Należy jednak pamiętać, że niektóre zioła mogą wchodzić w reakcje z przyjmowanymi lekami, a leki powinniśmy popijać tylko wodą. Często też ból głowy wynika z małej ilości wypijanych płynów. Warto wtedy zamiast po kolejną tabletkę przeciwbólową, sięgnąć po dwie szklanki wody. Odpowiednie nawodnienie jest też istotne w procesie odchudzania.

— A co z jedzeniem emocjonalnym?

— Niestety każdemu z nas na co dzień towarzyszy stres, szybkie tempo życia i mnóstwo bodźców. Potrafimy w stresie więcej jeść lub nawet nie jeść. Warto wówczas wybrać inną formę odświeżenia, np. może to być spacer po lesie, jazda na rowerze, wędrowanie, pójście na basen. Zanim automatycznie sięgniemy po jedzenie, powinniśmy zastanowić się, czy na pewno jestem głodny? Czy jedzenie jest dla mnie sposobem na wypełnienie wolnego czasu? Zwróćmy też wtedy uwagę, jakie towarzyszą nam emocje.

— Zaburzenia odżywiania często dotyczą też najmłodszych.

— To problem złożony. Po pierwsze, bardzo żałuję, że nie ma edukacji żywieniowej jako dodatkowego przedmiotu w szkołach czy przedszkolach. Po drugie, dzieci patrzą na nas, obserwują nasze zachowania, to, co jemy i jak mówimy osobie. Jeśli staję przed lustrem i krytycznie oceniam siebie, to dziecko to widzi i słyszy. Rok temu, kiedy byłam ze studentami w ramach edukacji żywieniowej w II klasie szkoły podstawowej, wychowawczyni zgłosiła nam dwa

BARDZO CZĘSTO LUDZIE DOKONUJĄ WYBORU DIETY, KIERUJĄC SIĘ MARZENIEM O SZCZUPŁEJ SYLWETCE. NIESTETY, WIELE Z TYCH DECYZJI MOŻE SIĘ ODBIĆ NA ICH ZDROWIU. O ROZSĄDNYCH WYBORACH ŻYWIENIOWYCH OPOWIADA DR INŻ. EWA NIEDŹWIEDZKA Z WYDZIAŁU NAUKI O ŻYWNOŚCI UWM.

problemy. Pierwszy z nich to energetyki. Rodzice często sami dają przyzwolenie dzieciom na picie takich napojów. Drugi problem, to odchudzające się dziewczynki. Zapytałam je, dlaczego stosują już diety odchudzające lub świadomie pomijają posiłki? Odpowiedziały wprost, że: „lepiej być szczupłą” i mama też jest ciągle na diecie. Dlatego jako dorośli musimy bardzo uważać na to, jak się zachowujemy i co mówimy przy dzieciach. To nie jest dobry czas dla nich na odchudzanie. Dzieci potrzebują jedzenia, ponieważ są w ciągłym procesie rozwoju fizycznego i psychicznego. Jeżeli u dziecka występuje problem nadwagi lub otyłości, to wówczas trzeba udać się do specjalisty. W innym przypadku może dojść do zaburzeń odżywiania, rozregulowania metabolizmu itd. Dlatego tak ważne jest zadbanie o siebie i swoich najbliższych.

SYLWIA ZADWORNIA
ŹRÓDŁO: UWM

PRZEMOC POZOSTAWIA BLIZNĘ NA CAŁE ŻYCIE

Zależy mi na budowaniu świadomości na temat tego, jak silnie na zdrowie psychiczne i poczucie własnej wartości młodych ludzi wpływa przemoc rówieśnicza. To tym bardziej istotne, że ona zwykle trwa wiele miesięcy, a nawet lat. Tego rodzaju doświadczenie bardzo człowieka zmienia — mówi Małgorzata Gołota, autorka książki „Nienawiść. Historie z dzieciństwa”, która ukazała się nakładem wydawnictwa Filia.

— Dominik z Bieżunia, Kacper z Górczyna, Zuzia z Kozienic nie poradzili sobie z nękaniami. Wszyscy popełnili samobójstwo. Przemoc rówieśnicza jest tematem, o którym mówi się coraz częściej, ale wciąż zbyt mało?

— Bardzo mało uwagi poświęcamy problemowi przemocy w ogóle. Zwykle ta kwestia pojawia się w mediach, w debacie publicznej wtedy, kiedy dochodzi do jakiejś tragedii, kiedy ktoś umiera, śmiercią tragiczną lub samobójczą, kiedy ktoś dopuszcza się jakiegoś dramatycznego ataku na drugą osobę i tak dalej. To mogłoby wystarczyć, gdybyśmy chcieli przemoc nagłośnić, ale nie wtedy, kiedy chcemy jej istotę także zrozumieć i problem wyeliminować. Podczas pracy nad moją nową książką „Nienawiść. Historie z dzieciństwa” przekonałam się, jak złożony to proces i jak wiele zmiennych trzeba uwzględnić, by profilaktyka antyprzemocowa — zwłaszcza, jeśli mowa o przemocy rówieśniczej — przynosiła odpowiednie efekty.

— „Przemoc wobec dzieci jest w Polsce zjawiskiem powszechnym, nie mieści się ona w żadnych ramach statusu społecznego czy miejsca zamieszkania. Ona jest bardzo demokratyczna, trochę jak alkoholizm”. To słowa Jolanty Zmarzlik, ekspertki Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, które przytacza pani na początku książki. Chce pani skłonić nas, byśmy w końcu przestali odwracać wzrok?

— O wiele bardziej zależy mi na budowaniu świadomości na temat tego, jak silnie na zdrowie psychiczne i poczucie własnej wartości młodych ludzi wpływa przemoc rówieśnicza. To tym bardziej istotne, że ona zwykle trwa wiele miesięcy, a nawet lat. Tego rodzaju doświadczenie bardzo człowieka zmienia. Bohaterki i bohaterowie „Nienawiści...” mówią o tym głośno i wyraźnie. Wielu z nich cierpi lub cierpiało z powodu problemów psychicznych, lęków, nerwicy, depresji. Część z nich jest już po terapii, część nadal w trakcie. Patrycja — bohaterka drugiego rozdziału — na moje pytanie o to, jakie konsekwencje doświadczenia przemocy rówieśniczej widzi dzisiaj w swoim życiu, odpowiedziała: brak zaufania do

ludzi, no i chory perfekcjonizm, który ja sama stosuję wobec siebie. Nie daję sobie prawa do niedociągnięć albo błędów, wszystko musi być idealnie. Kiedyś to było bardzo ważne, bo każde potknięcie dawało moim oprawcom pretekst do prześladowania. Teraz ja sama dla siebie jestem tym oprawcą. A Patrycja jest w trakcie swojej trzeciej psychoterapii. Wierzę, że kiedy sobie to wszystko dobrze uświadomimy, jeszcze silniej się w działania antyprzemocowe zaangażujemy, jako rodzice, pedagodzy, badacze.

— Z danych Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę wynika, że przemocy lub zaniedbania przynajmniej raz w życiu doświadczyło 79 procent dzieci



Fot. Janusz Dolkowski

względnie stabilny od lat. Iz jednej strony to dobrze, bo się nie pogarsza. Ale z drugiej strony fatalnie, bo przecież niezmiennie od lat wielu młodych ludzi naprawdę bardzo z jej powodu cierpi. W ostatnich latach pojawił się na tym przemocowym froncie jeszcze jeden problem — cyberprzemoc, czyli ośmieszanie, publikowanie w internecie kompromitujących kogoś zdjęć, filmów, nienawistne komentarze itak dalej. Ten problem zmienia się też wraz z rozwojem technologii. Dzisiaj właściwie eksperci są już zgodni co do tego, że coraz mniej zasadne jest oddzielanie cyberprzemocy od tej „klasycznej” przemocy rówieśniczej, bo coś może zacząć się w sieci, a dalej ciągnąć się już w realu, w szkole czy na podwórku. Albo na odwrót.

— Czy nie jest też tak, że sami rodzice często też deprecjonują przemoc rówieśniczą? Bo nie każdy musi się lubić i w szkole niemal każdy komuś dokuczał.

— Wielu rodziców doskonale zdaje sobie z tego sprawę. Natomiast przemoc to nie jest kwestia nielubienia. Wydaje mi się, że nie ma na świecie rodzica, który uzna tego rodzaju zachowania za normę. Są jedynie rodzice, którzy mogą źle oceniać sytuację, bo też nie mają pełnego obrazu tego, co dzieje się w szkole czy na podwórku. Dzieci doświadczające przemocy rówieśniczej mówią o tym, przynajmniej dopóki wierzą, że to może coś dać, że może coś w ich sytuacji zmienić, zatrzymać tę przemoc. Zatem to, co możemy zrobić jako rodzice to uważnie słuchać, a jeśli jakaś historia czy relacja dziecka nas zaniepokoi, przyjrzeć się sprawie, porozmawiać z rodzicem tego drugiego dziecka, z nauczycielem czy wychowawcą, może też

z dyrektorem? Jeśli wszkole dochodzi do przemocy, ma ona obowiązek reagowania w takiej sytuacji zgodnie z ustaloną w niej procedurą. Mówi o tym dokładnie w jednym z rozdziałów Łukasz Wojtasik z Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę.

— W jaki sposób, pani zdaniem, powinna wyglądać edukacja na ten temat?

— Pozwolę sobie odpowiedzieć na to pytanie fragmentem książki. To są słowa wspomnianego już wyżej profesora Jacka Pyżalskiego. „Nasz schemat działania często polega na tym, że interweniujemy dopiero wtedy, kiedy ta przemoc wystąpi. A to jest dopiero połowa sukcesu. Drugą jest świadomość tego, że ona się nie pojawia tam, gdzie budowane są zdrowe relacje między ludźmi i wewnątrz społeczności. Społeczne więzi grupowe. Nie muszę się ze wszystkimi przyjaźnić po równo, wiadomo, że będę miał najlepszego przyjaciela czy przyjaciółkę. Chodzi raczej o sytuację, w której będę mógł powiedzieć, że wszyscy w mojej klasie są moimi znajomymi. Jeśli w nowo powstałej grupie budują się relacje między ludźmi, to nie ma tu pożytki dla przemocy. Jeśli coś mnie z kimś łączy, jeśli to jest mój kolega, ktoś, kogo znam, to nie mam za bardzo ochoty go krzywdzić w żaden sposób. Jeśli skrzywdzę go niechcący, w jakimś pędzie, w jakiejś ogólnej awanturze, to się w pewnym momencie zatrzymam. Zatrzyma mnie właśnie ta więź. Jeśli mnie coś z kimś łączy, to chcę z tą osobą dobrze żyć, nie pozwalam też innym jej krzywdzić. Staję w jej obronie”. To są niezwykle ważne słowa, nie tylko w kontekście przemocy rówieśniczej, ale w kontekście polskiego społeczeństwa w ogóle. Będzie nam się lepiej i łatwiej żyło, kiedy będziemy bliżej siebie.

KATARZYNA

JANKÓW-MAZURKIEWICZ

NIESAMOWITA ROLNICZKA ZE SZKOTOWA

AGNIESZKA TOŁŁOCZKO-WRÓBEL GOSPODARSTWO ROLNE W SZKOTOWIE ODZIEDZICZYŁA PO OJCU. OPOWIEDZIAŁA NAM, JAK ODNALAZŁA SIĘ W TYPOWO MĘSKIM ŚWIECIE JAKO SZELOWA FIRMY. UDOWADNIA, ŻE Z POWODZENIEM MOŻNA ŁĄCZYĆ ROLE MANAGERKI, ROLNICZKI I MATKI. POKAZUJE PIĘKNĄ STRONĘ ROLNICTWA, TWORZĄC NOWE ŻYCIE NA SZKOTOWSKICH POLACH.

— Agnieszko, prowadzisz Gospodarstwo Rolne w Szkotowie, które odziedziczyłaś po ojcu. Mam wrażenie, że rolnictwo jest kojarzone z męskim światem. Jak w tym świecie została przyjęta kobieta jako szefowa, gospodyni, prezeska?

— Mój tata zawsze chciał syna, który mógłby prowadzić gospodarstwo. Myślałam, że do ostatniej chwili nie wyobrażał sobie, że może to zrobić jego córka, jednak udowodniłam, że kobieta również może sobie świetnie poradzić w świecie rolnictwa. Dla wielu rodzin jestem przykładem, że tam, gdzie nie ma męskiego potomka, kobiety mogą z powodzeniem prowadzić gospodarstwo. To wyzwanie, ale kobiety są elastyczne i potrafią rozwiązywać złożone problemy. Jeśli nie wiem czegoś, pytam i współpracuję z mężczyznami, którzy wykonują cięższe prace. W gospodarstwie pełnię rolę managera, podejmuję decyzje i planuję przyszłość.

— Twoje pola liczą prawie 900 ha. Gospodarstwo Rolne w Szkotowie specjalizuje się w produkcji zboża, rzepaku i buraków. Ale słyniesz głównie z uprawy ziemniaka. Dlaczego właśnie ten ziemniak, który wrócił na szkotowskie pola po około 30 latach?

— Tak, ponad 30 lat w gospodarstwie był uprawiany ziemniak, ale był to ziemniak przemysłowy. Była też gorzelnia, było ich zresztą sporo w naszym województwie, teraz zostało zaledwie kilka. Mamy słabe gleby, a jedyne czego ten ziemniak potrzebował to woda i zwyczajowy pokarm, żeby mógł wzrastać. Decyzja o powrocie do uprawy ziemniaka na polach w Szkotowie po prawie 30 latach była po-

dyktowana kilkoma czynnikami. Jestem osobą wierzącą, pewnego dnia kiedy uczestniczyłam w spotkaniu mojej wspólnoty, podeszła do mnie koleżanka i powiedziała: „Agnieszka, mam taki obraz, może on jest głupi, ale ci powiem. Widzę cię pośrodku pola, siedzisz sobie na fotelu, masz przed sobą Pismo Święte a wokół ciebie rosną ziemniaki”. Naprawdę, to było 7 lat temu. Następnie kolega pomógł mi w dostosowaniu pól i uprawie ziemniaka.

Ziemniak, choć wymagający odpowiednich warunków wodnych, okazał się bardzo odporny na zmieniające się warunki pogodowe w porównaniu do innych upraw, takich jak zboże i rzepak. Obecnie, z uwagi na wyzwania klimatyczne, jak susza, ziemniak stał się lepszą alternatywą. Wymaga on wody w kluczowych momentach wzrostu, ale kiedy te potrzeby są zaspokajane, może dać wysokie plony. Dodatkowo, zmiany w rynku i spadające ceny zbóż skłoniły mnie do poszukiwania bardziej dochodowych upraw. Po analizie zdecydowałam, że ziemniaki mają potencjał przynieść większy zysk, zwłaszcza że popyt na nie wzrasta, a ich uprawa jest mniej ryzykowna w kontekście zmiennych warunków pogodowych. Obecnie mamy 220 ha ziemniaka, z czego większość stanowi ziemniak sadzeniak, czyli materiał nasienny, który trafia do innych gospodarstw w Polsce, ale również za granicę, więc musi być idealny. Dzielimy się praktyką i wiedzą z innymi, tworzymy nowe życie na szkotowskich polach. To właśnie ziemniak sadzeniak, który idzie dalej, tworząc ko-



lejne życie w innych gospodarstwach. Ziemniak daje mi stabilność ekonomiczną.

— Urodziłaś się w mieście, w Olsztynie, i patrząc na wykształcenie, które zdobywałaś, czyli m.in. zawód informatyka, wydawałoby się, że jest ci pisane miejskie życie. Ale to właśnie na wsi odnalazłaś swoją pasję do ziemi.

— Kiedy miałam 19 lat, mój tata, który był już jednym z najlepszych rolników w Polsce, zadzwonił do mnie z propozycją: chciał, abym wzięła kredyt na młodego rolnika, co pozwoliłoby na zakup nowego kombajnu. Zaangażował mnie w pracę na gospodarstwie, ale początkowo motywacją był właśnie ten kredyt (śmiech).

Zaczęłam pracę jako uczennica zootechnika w gospodarstwie, zajmując się fermą trzody chlewnej. Mielśmy tam 6 000 świń. Początkowo bałam się tej pełnoetatowej roli, szczególnie z małymi dziećmi w domu, ale szybko się wdrożyłam i polubiłam tę pracę. Była to praca wymagająca, od poniedziałku do niedzieli, nawet w święta. Po kilku latach tata zdecydował, że przeniosę się do prac biurowych. Rozpoczęłam pracę jako zaopatrzeniowiec, co pozwoliło mi lepiej pogodzić obowiązki zawodowe z życiem rodzinnym. Pracowałam jako prawa ręka mojego ojca, ucząc się przy nim wszystkiego, co związane z prowadzeniem gospodarstwa. Często towarzyszyłam mu w spotkaniach z przedstawicielami i naukowcami, którzy odwiedzali nasze pola. Ojciec był dla mnie prawdziwym mentorem i guru, ale współpraca z nim nie była łatwa, ponieważ był bardzo wymagający. Często

podnosił poprzeczkę i miał wątpliwości, czy poradzę sobie samodzielnie. Przekazanie mi gospodarstwa było dla niego trudne, ale naprawdę nie miał już siły, by dalej prowadzić gospodarstwo, szczególnie po tym, jak zachorował i złamał nogę w dwóch miejscach. Początkowo chciał ze mnie zrobić takiego swojego brygadzystę (śmiech), ale postawiłam sprawę jasno: nie chcę być brygadystą, jak mam zarządzać gospodarstwem chcę być pełnoprawną właścicielką: podejmować wszystkie decyzje i kierować nim samodzielnie.

Początkowo ojciec nie był zadowolony, ale ostatecznie zgodził się i obserwował moje działania z boku. Kiedy zaczęłam samodzielnie podejmować decyzje dotyczące gospodarstwa, mówił mi, że sobie nie poradzę. Jednak z czasem, gdy wprowadziłam uprawę ziemniaków, kupiłam nowe maszyny i zainstalowałam system nawadniający, zaczął zauważać moje osiągnięcia. Mówił: „albo będzie bardzo dobrze albo bardzo źle”.

— Jestem ciekawa, co cię napędzało, bo z jednej strony tata, który z takim ograniczonym zaufaniem patrzył na twoje poczynania z drugiej strony ty jesteś mamą 4 dzieci...

— Dzieci były już w takim wieku, że nie musiałam przy nich ciągle być, więc mogłam zająć się gospodarstwem. Mogłam — i chciałam — bo nie wyobrażałam sobie, że coś innego mogłoby z tym gospodarstwem się stać. Wiedziałam, że chcę je prowadzić i zrobić wszystko, żeby sobie poradzić. Gdybym nie zajmowała się rolnictwem, prawdopodobnie skupiałabym się na fotografii

lub sztuce, może nawet pracowała w sektorze rolniczym jako przedstawiciel handlowy lub dokumentując pracę innych rolników. Wieś jest ciekawa, tu się odnalazłam.

— Mam wrażenie, że zawód rolniczy to bardzo stresujące zajęcie, bo powodzenie w dużej mierze zależy od czynników zewnętrznych, jak chociażby pogoda czy rynek zbytu. Rolnik w niewielkim stopniu ma wpływ na sytuację biznesu rolniczego.

— Rolnictwo ma swoje trudne strony, ponieważ nawet przy pełnym zaangażowaniu i wiedzy o sukcesie często decyduje pogoda. Możesz robić wszystko, co w twojej mocy, ale to ona stanowi decydujący czynnik. W tym roku pogoda była szczególnie wymagająca. Na początku sezonu przyszły mrozy, które w maju dotknęły rzepak podczas kwitnienia, co było niebezpieczne zarówno dla rolników, jak i sadowników. Przymrozki wyrządziły spore szkody. Do tego susza. Wiosna była jedną z najgorętszych wstulacji, co spowodowało, że rośliny były wypalane przez słońce. Tak jak słońce wypala trawę na trawniku, tak samo działo się na naszych polach. Niektórzy próbowali ratować rośliny, stosując na przykład wodę na ziemniaki jako ochronę przed mrozem. Pomimo trudnych warunków pogodowych, rolnictwo uczy elastyczności. Straty w uprawach rzepaku



i żyta można częściowo zrekompensować dzięki dobrej cenie ziemniaków i dużemu zapotrzebowaniu na nie. Nasza dywersyfikacja upraw, w tym produkcja zdrowych sadzeniaków, pozwala nam zniwelować straty i zrównoważyć przychody. Dlatego tak ważne jest, aby nie koncentrować się tylko na jednej uprawie, co daje większą stabilność w obliczu zmieniających się warunków. Gdybym miała tylko jedną uprawę to już by mnie nie było. Wierzę, że ziemniaki pokryją w tym roku straty, które spowodowała susza.

— Lato to czas dobry dla turystów a niekoniecznie dla rolników. Wspomniałaś o problemach, takich jak susza, zmiany klimatyczne, ceny utrzymujące się na poziomie sprzed lat. Jak

widzisz możliwe rozwiązania?

— Aby poradzić sobie z trudnościami, staram się zdobywać wiedzę i doświadczenie od innych rolników na świecie. Często podróżuję, odwiedzając duże i uznane gospodarstwa, aby zobaczyć, jak radzą sobie z podobnymi problemami, szczególnie z brakiem wody, który jest globalnym wyzwaniem. W krajach takich jak Egipt i Jordania, rolnicy kopią bardzo głębokie studnie, nawet do kilometra, by zdobyć wodę. Dzięki temu mogą nawadniać swoje uprawy i osiągać wysokie plony, nawet na pustynnych terenach. Przemierzając pustynię, gdzie nie rośnie nic, widziałam, jak tamtejsi rolnicy radzą so-

bie z uprawami dzięki zaawansowanym systemom nawadniania. Zainspirowana tymi rozwiązaniami, zaczęłam wprowadzać podobne technologie w moim gospodarstwie. Obecnie pracuję nad uzyskaniem pozwoleń wodnoprawnych na instalację systemów nawadniających. Choć jest to kosztowne przedsięwzięcie, takie zabezpieczenie jest kluczowe w obliczu zmian klimatycznych i niepewnych warunków pogodowych. Niedawno odwiedziłam Australię, gdzie rolnicy również stosują różne metody nawadniania, od zraszaczy po systemy szpulo-we, aby zapewnić wodę dla swoich upraw. Podobnie jak oni, chcę zainwestować w niezawodne źródła wody, takie jak chociażby głębino-



we studnie, aby móc kontynuować produkcję żywności w obliczu suszy.

— Ciekawe jest też to, że podróżujesz, cały czas się rozwijasz, ale też swoim życiem dzielisz się w mediach, zarówno w mediach społecznościowych, jak i serialach i programach telewizyjnych. Dlaczego to robisz?

— Dzielenie się tym, co robimy, jest dla mnie naturalne. Czerpię radość z dzielenia się wiedzą i doświadczeniami, ponieważ wierzę, że może to inspirować i pomagać innym. Często otrzymuję wiadomości od kobiet, które mówią, że moja historia zainspirowała je do przejścia gospodarstwa po rodzicach albo od osób, które dzięki mnie weszły w uprawę ziemniaka. Kilka rodzin nawet mnie odwiedziło, co też bardzo mnie cieszy, że ludzie nie tylko oglądają, ale też przyjeżdżają do mnie na gospodarstwo sprawdzić czy rzeczywiście tak jest. Jedziemy wtedy na pola, pokazuje ziemniaki, maszyny i tak dzielę się z ludźmi tym, co robię.

Początkowo moją pasją była fotografia. Zawsze podróżowałam z aparatem, uwieczniając chwile z życia na wsi. To zajęcie stało się sposobem na dzielenie się pięknem przyrody i pracą rolnika poprzez zdjęcia publikowane na stronie gospodarstwa.

Z czasem, ze względu na zaangażowanie w prowadzenie gospodarstwa, przesiałam się z profesjonalnego aparatu na telefon

komórkowy. Dzięki temu mogę szybko uwieczniać codzienne wydarzenia i dzielić się nimi w mediach społecznościowych. Filmy i zdjęcia publikowane na YouTube przyciągnęły tysiące subskrybentów, zarówno rolników, jak i mieszkańców miast ciekawych życia na wsi.

Inspirując innych, pokazuję, jak wygląda życie na farmie i jakie wyzwania oraz piękno wiąże się z pracą rolnika. Moje doświadczenia i dzielenie się nimi pomagają nie tylko mnie, ale także tym, którzy podążają podobną drogą.

— A jak wygląda taki dzień z życia na polu, dzień z życia rolniczki?

— Rolnictwo, podobnie jak inne zawody, wymaga wczesnego wstawania i organizacji dnia. Moje poranki zaczynają się od kawy i szklanki wody, po czym następują rozmowy z pracownikami czy rzeczywiście tak jest. Jedziemy wtedy na pola, pokazuje ziemniaki, maszyny i tak dzielę się z ludźmi tym, co robię. Początkowo moją pasją była fotografia. Zawsze podróżowałam z aparatem, uwieczniając chwile z życia na wsi. To zajęcie stało się sposobem na dzielenie się pięknem przyrody i pracą rolnika poprzez zdjęcia publikowane na stronie gospodarstwa. Z czasem, ze względu na zaangażowanie w prowadzenie gospodarstwa, przesiałam się z profesjonalnego aparatu na telefon

ZUZANNA LESZCZYŃSKA

Rozmowa do obejrzenia na YouTube:
Gazeta Olsztyńska



CHIRURGIA W SZPITALU WOJEWÓDZKIM WKRAČA NA WYŻSZY POZIOM

Oczekiwania wreszcie stały się faktem. Dzięki współpracy władz Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie z samorządem województwa do placówki trafił właśnie nowoczesny sprzęt pozwalający wykonywać skomplikowane zabiegi chirurgiczne z najwyższą precyzją. To robot DaVinci Xi.

Dołączyliśmy tym samym do najlepszych ośrodków onkologicznych na świecie — mówi dr n. med. Robert Wojsław, z-ca ordynatora Oddziału Chirurgii Onkologicznej. I dodaje: — DaVinci Xi pozwala na precyzyjne przeprowadzenie skomplikowanych operacji w zakresie chirurgii onkologicznej, ginekologii onkologicznej i urologii, w szczególności będą to operacje no-

wotworów jelita grubego i odbytnicy, nowotworów trzonu macicy i gruczołu krokowego.

Teraz wybrane zespoły operacyjne przejdą w ciągu najbliższych tygodni wieloetapowe szkolenie w ośrodkach polskich i zagranicznych, aby ostatecznie, po uzyskaniu certyfikacji, rozpocząć planowe zabiegi operacyjne.

— Inwestując w sprzęt medyczny, inwestujemy



Fot. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie

Prof. Tomasz Waśniewski i dr Robert Wojsław przy nowym urządzeniu

równocześnie w zdrowie i bezpieczeństwo naszych mieszkańców — mówi marszałek Marcin Kuchciński. — Zakup nowoczesnych urządzeń to naturalny krok w kierunku poprawy jakości systemu ochrony zdrowia w województwie warmińsko-

-mazurskim. Jestem przekonany, że ta nowoczesna aparatura przyczyni się do uratowania zdrowia i życia wielu mieszkańców regionu.

Zakup urządzenia to koszt blisko 11 mln zł, z czego 8 mln zł pochodzi z budżetu województwa, a prawie 3 mln zł to wkład Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie.

AG

WERONIKA KIETLIŃSKA WYSTĄPI W KONKURSIE MISS COSMO WORLD

WICEMISS POLSKI WERONIKA KIETLIŃSKA WYBIERA SIĘ NA KONKURS MISS COSMO WORLD 2024 DO WIETNAMU. OSTRÓDZIANKA ZOSTAŁA W TYM ROKU I WICEMISS W KONKURSIE MISS POLSKI I BĘDZIE TAM REPREZENTOWAŁA NASZ KRAJ.

Weronika Kietlińska pochodzi z Ostródy i ma 25 lat. W wieku 19 lat przeprowadziła się na studia do Warszawy i miesz-

kała tam 6 lat. Od 13 roku życia pracowała jako modelka jeżdżąc na kontrakty modelingowe, na których brała udział w licznych sesjach zdjęciowych i pokazach mody. Jak sama mówi „świat mody pozwolił jej się spełniać i wyrażać artystycznie”. Ukończyła ekonomię ze specjalizacją rachunkowość na jednej z najlepszych uczelni w kraju - Szkole Głównej Handlowej. Teraz wróciła do rodzinnego miasta, gdzie prowadzi własną działalność gospodarczą świadcząc usługi księgowe. Choć zajmuje się ekonomią, jej prawdziwą pasją jest psy-



Fot. Miss Polski/media creative.pl

Weronika Kietlińska podczas finału Miss Polskie 2024

chologia. Uwielbia kontakty międzyludzkie i fascynuje ją ludzki umysł i to czego jeszcze o nim nie wiemy.



Podczas prezentacji w konkursie Miss Polski Weronika powiedziała: — Chciałabym skupić się na zdrowiu psy-

chicznym dzieci i młodzieży. Chcę uświadamiać młodych ludzi, że prośenie o pomoc jest wartością, a nie wstydem.

Konkurs Miss Cosmo World 2024 odbędzie się w Ho Chi Minh City w Wietnamie 5 października 2024 r. W konkursie weźmie udział ponad 80 krajów i terytoriów. Przez okres zgrupowania oprócz przygotowań, sesji zdjęciowych, układu choreografii i warsztatów, uczestniczki będą też miały okazję zwiedzać piękne zakątki Wietnamu.

Podczas wielkiego finału będzie kilka wyjść na scenę w sukniach wieczorowych,

pokaz w strojach kąpielowych, w stroju narodowym, pokaz mody projektantów, wyjście z przemową i odpowiadanie na pytania jury.

W tej edycji pierwszą jurorką konkursu została Paula Shugart, była przewodnicząca prestiżowego konkursu Miss Universe, jednego z czterech największych konkursów piękności na świecie. 27 sierpnia 2024 r. organizatorzy ogłosili, że stacja telewizyjna AXN będzie globalnym partnerem transmisyjnym konkursu, a wielki finał zostanie wyemitowany na ich kanale.

BCL

JAK WYPADŁ OLSZTYN W RANKINGU?

Najnowszy ranking miast najlepszych do życia w Polsce opracowali specjaliści branżowego portalu Business Insider, w którym porównano 16 miast „pod względem trzech kluczowych wskaźników ekonomicznych i w trzech aspektach pozafinansowych”.

Co brano pod uwagę w rankingu? — W najnowszej edycji opisującej stan na połowę 2024 r. wzięliśmy pod lupę liczby dotyczące bezrobocia, wynagrodzeń i cen mieszkań z drugiej ręki. Dodatkowo porównaliśmy istotne dla ogólnego zadowolenia życia aspekty, takie jak: dostęp do lekarzy, czystość i jakość powietrza — napisali autorzy zestawienia. Ranking powstał w oparciu o dane z Głównego

Urzędu Statystycznego, z Narodowego Funduszu Zdrowia oraz z Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Z najnowszego zestawienia wynika, że najlepszym miastem do życia w Polsce jest Poznań. — Sukces w rankingu to wynik braku słabych stron. Pod każdym analizowanym względem Poznań plasuje się w najlepszej ósemce. Szukając największych deficytów, można wskazać na dostępność lekarzy, bo to właśnie w tym parametrze ustępuje największej grupie rywali — informuje portal Business Insider.

Zaraz za Poznaniem znajdują się Gdańsk oraz Łódź. Stolica województwa pomorskiego jest również liderem pod względem jakości



powietrza, może pochwalić się jednym z największych płac i stosunkowo łatwym dostęp do opieki medycznej. Natomiast zaletą stolicy województwa łódzkiego jest „dobra relacja cen mieszkań do zarobków i niska przepięczność”.

Na trzecim miejscu uplasowały się Katowice, które pokonały wszystkich rywali w kwestii najniższego bezro-

bocia i dostępności mieszkań. Olsztyn w zestawieniu zajął 6 miejsce. Jeżeli chodzi o wskaźnik bezrobocia w stolicy Warmii i Mazur, to Olsztyn znalazł się na 5 miejscu, w przypadku średniego wynagrodzenia na 12, a dostępność mieszkań na 6 pozycji. Natomiast, jeżeli chodzi o dostęp do lekarza NFZ, to stolica warmińsko-mazurskiego zajęła dopiero

11 lokatę. Ostatnie kryterium to sprawa czystego powietrza. W tym przypadku Olsztyn zajął swoje najlepsze, bo 3 miejsce.

Wyniki rankingu

Poznań - 35 punktów, Gdańsk i Łódź - 42 punkty, Katowice - 43 punkty, Rzeszów, Wrocław, Szczecin - 47 punktów, Bydgoszcz - 49 punktów, Warszawa, Olsztyn - 52 punkty, Lublin - 55 punktów, Kielce - 56 punktów, Kraków - 59 punktów, Opole - 60 punktów, Gorzów Wielkopolski - 61 - punktów, Białystok - 65 punktów.

Ranking GUS-u

Przypomnijmy, że w naszym miesięczniku

Głównego Urzędu Statystycznego został opublikowany artykuł „Ocena adekwatności PKB per capita jako miary poziomu życia w powiatach”. W zestawieniu miary poziomu życia (MPZ) Olsztyn zajmuje 9. miejsce spośród 380 polskich powiatów i miast na prawach powiatu. Pierwsze trzy miejsca przypadły Krakowowi, Katowicom i Rzeszowowi. Stolica Warmii i Mazur wyprzedziła natomiast m.in. Lublin, Gdańsk i Szczecin. Przygotowując zestawienie pod uwagę wzięto niemal 30 wskaźników. To dane obrazujące m.in. warunki materialne, służbę zdrowia, edukację, bezpieczeństwo czy jakość środowiska przyrodniczego.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

JEDZIE ROWEREM Z GIŻYCKA DO INDONEZJI

Julek zaplanował trasę przez 12 krajów. To Polska, Słowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Turcja, Gruzja, Azerbejdżan (z Baku poleciał samolotem do New Delhi), Indie (lot samolotem do Bangkoku), Tajlandia, Malezja, Indonezja (końcowa przeprawa obejmuje 3 promy), wyspa Jawa. Podróż będzie trwała od 8 do 12 miesięcy.

— Ludzie nie dowierzali, ale w ciągu sześciu miesięcy stworzyłem tę wyprawę. Nie miałem roweru, nie miałem nic, teraz mam dom na dwóch kółkach i będę go pchał w kierunku Indonezji. Przede mną 15 tysięcy kilometrów — mówił tuż przed wyjazdem Julian Pawlik.

— Dziękuję bardzo, że państwo przyszliście, jest mi bardzo miło — te słowa skierował do tych, którzy pojawili się w Ekomarinie, aby go pożegnać, życzyć powodzenia i udanej, bezpiecznej wyprawy.

— Kiedy Julek do mnie przyszedł półtora miesiąca temu i opowiedział

o swoim pomysśle, byłem zachwycony, bo uważam, że marzenia i pasje to jest to, co nas nakręca. Z przyjemnością objełam wyprawę patronatem. Będziemy trzymać kciuki. Najważniejsze, żeby wyprawa była bezpieczna. Jedź, ale dbaj o swoje bezpieczeństwo — mówiła burmistrz Giżycka Ewa Ostrowska.

W tym roku Julian pisał maturę. Koniec szkoły i matura to czas, kiedy wielu młodych ludzi zastanawia się, co dalej: studia, praca, wyjazd, zmiana miejsca zamieszkania. Julek też się nad tym zastanawiał. Ten — szalony zdaniem wielu osób — pomysł rowerowej wyprawy na „koniec świata” przyszedł nagle.

— Oglądałem serial na Netflixie o niebieskich strefach, miejscach, gdzie ludzie dożywają ponadprze-



Fot. Katarzyna Tomaszewicz



ciętnego wieku — mówił nam kilka miesięcy temu. — Reporter opowiadał tam także o swojej przeszłości,

powiedział, że objechał świat rowerem. Wtedy ja wykrzychałem: „Też objadę świat rowerem!”. To był

I POJECHAŁ! 1 WRZEŚNIA Z GIŻYCKIEGO PORTU EKOMARINA TEGOROCZNY MATURZYSTA JULIAN PAWLIK WYRUSZYŁ W ROWEROWĄ PODRÓŻ DO INDONEZJI. POŻEGNALI GO BLISCY, ZNAJOMI, KOLEDZY.

Pamiątkowe zdjęcie tuż przed startem wyprawy „Julek na Jawę”

kiem Piotrem Strzeżyszem, który zjechał na rowerze obie Ameryki — od Alaski po Patagonię, Tybet i kilkadziesiąt innych krajów. Skontaktował się z nim, rozmawiał, pytał o wskazówki.

— Podczas moich przygotowań zebrałem dużą grupę ludzi, którzy mnie wspierają na każdym kroku. To niezwykle uczucie, że taki zwykły chłopak jak ja może kogoś inspirować i przekonywać do spełniania marzeń — podkreśla giżycczanin.

— Dla mnie nie cel, adreś jest najważniejsza. Każde państwo, każde mijane miasto, widoki, natura — to będzie dla mnie najpiękniejsze. Tym się kieruję, droga jest dla mnie kluczowa — zaznacza.

Wyprawę Julka można śledzić w mediach społecznościowych — na FB na profilu Julek OnBike, a także na Instagramie, TikToku, YouTube. Wyprawę wspiera Miasto Giżycko i sponsorzy prywatni.

KATARZYNA TOMASZEWICZ

REKLAMA



ZOSTAŃ NASZYM PATRONEM!



GAZETA
OLSZTYŃSKA

138

PATRONITE

TWOJE WSPARCIE! MA ZNACZENIE!

O REUMATOLOGII TRZEBA GŁOŚNO MÓWIĆ!

— Na jakie choroby układu kostnego cierpią mieszkańcy Warmii i Mazur?

— W zapadalności na choroby narządu ruchu specjalnych różnic pomiędzy regionami Polski nie ma. Najczęstszym schorzeniem jest choroba zwyrodnieniowa stawów, która właściwie jest powszechna, zwłaszcza w starszej grupie wiekowej i, prócz reumatologów, zajmują się nią także rehabilitanci, ortopedzi, fizjoterapeuci i lekarze rodzinni. W zakresie chorób zapalnych stawów są jednostki chorobowe rzadsze i częstsze – główną chorobą jest tu reumatoidalne zapalenie stawów, kolejną częstą chorobą jest zesztywniające zapalenie stawów kręgosłupa czy łuszczycowe zapalenie stawów. Zajmujemy się też układowymi chorobami tkanki łącznej – tu jedną z najczęstszych chorób jest toczeń rumieniowaty układowy. Ale reumatologia to dziedzina bardzo rozległa, obejmująca ponad dwieście chorób o różnej patogenecie i obrazie klinicznym.

— Jak poważne są choroby, którymi zajmuje się Pani na co dzień?

— To są bardzo poważne choroby. Chorują ludzie właściwie w każdym wieku – choć różne choroby rozwijają się w różnych latach życia. W reumatologii pacjentem może być kilkumiesięczne dziecko, ale choroba może objawić się po raz pierwszy u pacjenta, który przekroczył 80. rok życia. Są pewne choroby, które częściej występują w wieku młodzieńczym, a inne w wieku starszym. Choroby zapalne stawów – to zazwyczaj choroby na całe życie. Jeśli zachoruje dziecko, choroba będzie z nim często na zawsze. Podobnie jest w przypadku dorosłych pacjentów. Wbrew powszechnej opinii, choroby reumatyczne o charakterze zapalnym częściej występują, poza szczególnymi przypadkami, u ludzi w młodym i średnim wieku. Rzadko można osiągnąć całkowite wyleczenie. Naszym celem jest doprowadzić do jak najszybszej remisji choroby: by była tak dokładnie kontrolowana, że pacjent nie będzie odczuwał jej skutków. Ale to wymaga ciągłego leczenia, którego nie można przerywać, oraz regular-

nych kontroli w poradni reumatologicznej. Niestety, nadal długość życia pacjentów z zapalnymi chorobami reumatycznymi jest krótsza niż populacji ogólnej. Ta zwiększona śmiertelność związana jest z chorobami, które współistnieją z chorobami reumatycznymi. Pamiętajmy, że w przypadku chorób zapalnych bardzo szybko rozwija się np. miażdżyca – dochodzi do zwiększonego ryzyka sercowo-naczyniowego, mogą pojawiać się incydenty zakrzepowo-zatorowe. W przebiegu układowych chorób tkanki łącznej dochodzi do zajęcia różnych narządów wewnętrznych. Z kolei osteoporoza jest zupełnie inną chorobą – przede wszystkim nie jest chorobą zapalną. Może być spowodowana wieloma czynnikami: starzeniem się organizmu, w przypadku kobiet menopauzą, ale także schorzeniami współistniejącymi i lekami stosowanymi w przebiegu innych chorób.

— Powiedzmy to wyraźnie: osteoporoza jest chorobą podstępna...

— Bardzo! Właściwie osteoporoza nie daje żadnych objawów – dopóki nie dojdzie do złamania. Na tym polega podstępna specyfika tej choroby. A chodzi o to, by ją wykryć na etapie, kiedy jeszcze nie doszło do złamania. Bo bardzo często pierwszy raz diagnoza jest stawiana, gdy już dojdzie do złamania, zwłaszcza niskoenergetycznego, czyli takiego, które nie powstało w wyniku silnego urazu, ale na przykład po zwykłym potknięciu się i upadku. Zdecydowanie za rzadko pacjenci mają wykonywaną ocenę ryzyka złamań. A trzeba wiedzieć, że utrata tkanki kostnej następuje już po 30. roku życia. Czyli właściwie na całe życie musi starczyć nam to, co zbudowaliśmy we wczesnym dzieciństwie i młodości. Stąd też tak ważna jest wczesna profilaktyka, już na etapie dziecięcym – to wtedy musimy zbudować naszą tkankę kostną, a później mieć świadomość, że tę tkankę z dnia na dzień tracimy. Jeśli pojawią się choroby, przewlekłe trzeba oceniać naszą tkankę kostną dużo szybciej. Osobiście uważam, że po 60. roku ży-



W dniach 12-14 września w Olsztynie odbędzie się Konferencja „Skóra i kości”. – Wiele chorób reumatycznych przebiega z objawami skórными, a wiele chorób leczonych przez dermatologów wiąże się z objawami typowymi dla chorób reumatycznych – wyjaśnia prof. Magdalena Krajewska-Włodarczyk.

cia ocenę ryzyka złamania powinni mieć wszyscy. Bo to wtedy tkanka kostna zaczyna bardzo istotnie tracić swoją gęstość, co może skutkować zwiększaniem się ryzyka złamań. Apamiętajmy, że w przypadku złamania szyjki kości udowej ryzyko śmierci w ciągu roku wynosi 5-20 proc. Pacjenci po takim złamaniu mogą doświadczyć powikłań, o których wspominałam – sercowo-naczyniowych, ale też infekcyjnych. Natomiast około połowa pacjentów, którzy ten rok przeżyją, stanie się osobami z niepełnosprawnościami, co oznacza codzienne problemy z poruszaniem się. Tak – osteoporoza może wydawać się niegroźna. Bo nie boli, bo jej nie widać. Dlatego tak ważna jest czujność i szybkie rozpo-

znanie. Ważne jest skuteczne eliminowanie czynników ryzyka rozwoju tej choroby. Jeśli pacjent nie rusza się, pali papierosy, nadużywa alkoholu, także kawy, a do tego cierpi na choroby przewlekłe i stale przyjmuje pewne leki – ryzyko wystąpienia osteoporozy dotyka go znacznie bardziej. Jeśli u kogoś zrodziło wystąpiło złamanie osteoporotyczne, u dzieci ryzyko też jest większe. Dlatego dbajmy o nasze kości i badajmy je – tylko wtedy mamy szansę na szybką interwencję.

— Dlaczego o reumatologii warto mówić?

— Reumatologia jest dziedziną tradycyjnie kojarzoną z procesami starzenia i bólem. Jest to błędne podejście. Reumatolodzy zajmują się głównie cho-

robami zapalnymi układu mięśniowo-szkieletowego oraz chorobami o podłożu autoimmunologicznym, tzn. takim, kiedy organizm pacjenta wytwarza komórki lub przeciwciała skierowane przeciw jego własnym tkankom. Ze względu na bardzo złożony obraz takich chorób, pacjenci często trafiają do reumatologa w zaawansowanym stadium choroby, kiedy już doszło do uszkodzenia stawów lub narządów wewnętrznych.

Właśnie dlatego o reumatologii nie tylko warto, ale TRZEBA mówić.

— Dlaczego tak ważne są spotkania – jak zbliżająca się Konferencja „Skóra i kości”?

— Pomysł zorganizowania konferencji „Skóra i kości” był naturalną konsekwencją bardzo dobrej współpracy Kliniki Dermatologii i Kliniki Reumatologii w Olsztynie. Wiele chorób reumatycznych przebiega z objawami skórными, a wiele chorób leczonych przez dermatologów wiąże się z objawami typowymi dla chorób reumatycznych. Bardzo ważna jest wzajemna wymiana naszych doświadczeń i nie do przecenienia jest wiedza, jaką możemy sobie wspólnie przekazać. Podczas Konferencji „Skóra i kości” wykłady wygłoszą największe polskie autorytety w obu dziedzinach, odbędą się wspólne debaty na tematy ważne dla obydwu środowisk i przedstawione zostaną trudne przypadki chorób. Taka konferencja to nie tylko wspólna nauka, to również możliwość pokazania jak dużo, przez zjednoczone działania dermatologów i reumatologów mogą zyskać pacjenci.

ROZMAWIAŁA MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

REKLAMA

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI

Redmile Investments sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie [dalej: Spółka], działająca pod nadzorem korporacyjnym syndyka masy upadłości Getin Noble Bank S.A. w upadłości, zawiadamia o przetargu pisemnym, którego przedmiotem jest poniższa nieruchomość:

1) Prawo własności nieruchomości lokalowej, stanowiącej lokal mieszkalny nr 4, położonej przy ulicy Komeńskiego nr 38 w Elblągu, gm. Elbląg, powiat Elbląski woj. Warmińsko-Mazurskie, dla której Sąd Rejonowy w Elblągu, Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr EL1E/00058291/0, za cenę nie niższą niż 275 528,00 PLN, (plus ewentualny podatek VAT).

Charakterystyka oferty:

- Kryterium wyboru oferty będzie najwyższa cena.
- Ceny wywoławcze nieruchomości to kwoty wynikające z wartości rynkowych na podstawie operatów szacunkowych sporządzonych przez rzeczoznawców majątkowych.
- Oferty należy składać osobiście w biurze w Chorzowie (41-506), ul. Działkowa 8, w dni robocze w godzinach od 8:00 do 19:00 lub przesyłać pocztą [decyduje data i godzina wpływu do biura w terminie wyznaczonym przez Spółkę Redmile Investments sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, tj. do dnia 03.10.2024 r. przy czym w ostatnim dniu terminu do godzin wskazanych w regulaminie dotyczącym przetargu danej nieruchomości, wraz z adnotacją pozwalającą na zidentyfikowanie, której nieruchomości dotyczy oferta. Szczegółowa treść adnotacji została określona w regulaminie przetargu.
- Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest uprzednia wpłata wadium w kwocie określonej w regulaminie przetargu, na rachunek bankowy Spółki, o numerze: 09 8436 0003 0000 0026 9545 0008 [Bank MBS]. Uznanie rachunku bankowego Spółki musi nastąpić najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień otwarcia ofert. Wszystkie opłaty bankowe związane z przelewem wadium ponosi oferent.
- Rozpoznanie ofert nastąpi w biurze w Chorzowie (41-506) ul. Działkowa 8, w dniu 03.10.2024 r. o godzinach wskazanych w regulaminach przetargów poczynawszy od godziny 14:15. Każdy z oferentów jest uprawniony do wzięcia udziału w posiedzeniu, na którym rozpoznane zostaną oferty.
- W przypadku, jeżeli najwyższe oferty zawierają tę samą cenę lub ceny najwyższe różnią się będą o kwotę do 10% wartości najwyższej złożonej oferty, komisja przetargowa zakwalifikuje te oferty do dodatkowej licytacji ustnej, która odbędzie się w tym samym miejscu (ul. Działkowa 8, 41-506 Chorzów), w dniu rozstrzygnięcia przetargów (03.10.2024 r.). Kwota postąpienia została określona dla każdego przedmiotu przetargu odrębnie oraz pozostała wskazana w regulaminie.
- Zawarcie umowy sprzedaży nastąpi w terminie wyznaczonym przez Spółkę, nie dłuższym niż trzy miesiące od dnia rozstrzygnięcia przetargu.
- Koszty transakcyjne sprzedaży ponosi wyłącznie nabywca.

Wszelkie informacje na temat nieruchomości objętych niniejszym ogłoszeniem, można uzyskać pod numerem telefonu: +48 32 555 02 37 w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 19:00, jak również drogą elektroniczną pod adresem: nieruchomosci@dailyservices.pl.

www.dawro.pl

OBWIESZCZENIE STAROSTY POWIATU OLSZTYŃSKIEGO O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572) art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dnia 10 kwietnia 2003 r. (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 1 lipca 2024 r., uzupełniony po wezwaniu w dniu 6 sierpnia 2024 r., do Starostwa Powiatowego w Olsztynie wpłynął wniosek Wójta Gminy Dywity, reprezentowanego przez pełnomocnika, Pana Macieja Potrzebowskiego, o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej „Rozbudowa drogi gminnej wraz z budową oświetlenia i odwodnienia w miejscowości Myki”:
dz. nr 80/18, 78, 77/8, 82, 71/1, 70, 83/2, 32, 56, 139, 328, 124/2, obręb Myki, gmina Dywity,
dz. nr 9, obręb Zalbki, gmina Dywity
z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych jw.
W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie składając wnioski i zastrzeżenia w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, od godz. 9⁰⁰ do godz. 13⁰⁰ po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.

REKLAMA

871240tbr-a-M

874240tbr-a-M

RADNI REZYGNUJĄ Z MANDATÓW, W TYM BYŁY BURMISTRZ

Wojciech Karol Iwaszkiewicz, burmistrz Giżycka dwóch poprzednich kadencji, obecnie radny Rady Miejskiej, poinformował o swojej rezygnacji z tej funkcji w najbliższym czasie. To trzeci radny, który opuszcza Radę Miejską Giżycka.

Pół roku temu mówiłem, że zamierzam coś w swoim życiu zmienić i nie będę startował w wyborach na kolejną kadencję na burmistrza. Dzisiaj chcę powiedzieć, co postanowiłem dalej, jak się będzie toczyło moje życie — poinformował na swoim profilu społecznościowym Karol Iwaszkiewicz. — Otóż ścieżki zawodowe i rodzinne kierują mnie daleko od Giżycka, gdzie powierzono mi bardzo odpowiedzialne i ważne zadania, w związku z tym nie będę już mógł mieszkać w Giżycku, a tym samym być radnym. W najbliższym czasie złożę mandat radnego i podziękuję wszystkim za współpracę. Były burmistrz podziękował współpracowników. „wspaniałej załodze,



Były burmistrz Wojciech Karol Iwaszkiewicz poinformował, że opuszcza Giżycko, a więc nie może być radnym

z którą można zdobywać świat”: — Stworzyliśmy zespół, który ma bardzo wysokie kompetencje, są to ludzie o szerokiej horyzontach i mam nadzieję, że tak w dalszym ciągu będą wykorzystywani do budowania naszego wspólnego Giżycka — napisał.

Wcześniej z funkcji radnej Rady Miejskiej w Giżycku zrezygnowały dwie panie: Magdalena Fuk i Jadwiga Agata Buczyńska. Magdalena Fuk, która kandydowała również na burmistrza Giżycka i przegrała w II turze z obecną burmistrz Ewą Ostrowską,

rezygnację złożyła 7 sierpnia.

— Jako prezes Zarządu Fundacji Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich - organizacji, która nie prowadzi działalności gospodarczej na mieniu gminy, dzierżawimy jedynie grunt pod planowany publiczny plac zabaw - nie mogę łączyć funkcji prezesa zarządu z radną Rady Miejskiej. W związku z tym musiałam ograniczyć swoją działalność radnej do okresu trzech miesięcy — poinformowała na swoim profilu.

Kolejna radna rezygnację złożyła z przyczyn osobistych.

Podobnie dzieje się w pobliskim Pozezdrzu, gdzie w zasiadaniu w Radzie Gminy zrezygnowało czterech radnych. KT

SPRAWA Z BEMOWA PISKIEGO TRAFIŁA DO GDAŃSKA

Wydział ds. Wojskowych Prokuratury Okręgowej w Gdańsku objął nadzorem dochodzenie w sprawie incydentu, w którym pocisk trafił w cywilny budynek w Bemowie Piskim stojący blisko poligonu wojskowego. Rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Grażyna Wawryniuk powiedziała, że Wydział ds. Wojskowych Prokuratury Okręgowej w Gdańsku objął nadzorem dochodzenie, które bezpośrednio po zdarzeniu wszczęła Żandarmeria Wojskowa z art. 160 par. 3 Kodeksu karnego. Dotyczy on niemyślnego narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

— W trakcie oględzin ujawniono kilkanaście śladów uszkodzeń na budynkach, małej architekturze osiedlowej obiektów cywilnych, ośrodka szkolenia wojsk lądowych Orzysz oraz na zaparkowanych w pobliżu pojazdach — powiedziała prokurator. Dodała, że na razie wiadomo o jednej osobie, która była

w jednym z uszkodzonych budynków.

Tam jeden z pocisków wpadł przez okno do mieszkania, w którym spał lokator. Pocisk zbił szybę, wbił się w ścianę. Śpiący lokator się wystraszył, ale nic mu się nie stało. W nocy czwartku na piątek podczas zaplanowanych ćwiczeń poligonowych pocisk pododdziału rumuńskiego Batalionowej Grupy Bojowej NATO trafił w budynek mieszkalny w Bemowie Piskim. Nikt nie został ranny, nikomu nic się nie stało. Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych poinformowało w piątek, że „na terenie strzelnicy Bemowo Piskie poligonu Orzysz w czasie strzelań sojuszników z udziałem żołnierzy rumuńskich rykoszety uszkodziły budynek położony niedaleko strzelnicy”. W Bemowie Piskim (woj. warmińsko-mazurskie) jest Ośrodek Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych Orzysz zarządzający ćwiczeniami wojskowymi na pobliskim poligonie Orzysz. Bemowo Piskie to także siedziba stacjonującej w Polsce batalionowej grupy bojowej NATO. (PAP)

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

do wynajęcia

KAWALERKĘ 36m2 Jaroty, 606-42-69-12

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E (wywrotka), praca na pełny etat. Marcinkowo, Grunwald, 693-858-242

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

USŁUGI

budowa | remont

ZŁOTA rączka, 785-043-555

księgowe

PEŁNA księgowość Mariusz, 574-170-517

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

MŁODE krowy - sprzedam, 506-999-493

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 września 2024 r. odszedł od nas na zawsze Nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p. Jerzy Jackiewicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 4 września 2024 r. (środa) o godz. 10.00 odprawieniem Różańca w kościele pw. bł. Stefana Wyszyńskiego przy ul. Wilczyńskiego w Olsztynie, po czym o godz. 10.30 zostanie odprawiona Msza św. żałobna. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach. Pograżona w bólu i żalobie rodzina

1317240pb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 września 2024 r. zmarł Nasz Kochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p. Stefan Furgał

Pożegnanie odbędzie się 4 września 2024 r. (środa) w godz. 9.00-9.30 modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Poprzecznej w Olsztynie. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 5 września 2024 r. (czwartek) o godz. 10.00 mszą świętą pogrzebową w kościele pw. Chrystusa Króla przy ul. Wyspiańskiego w Olsztynie. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pograżona w głębokim smutku rodzina

1318240pb1-a-M

Pani

Alinie Bogdańskiej

wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 14 im. Marii Konopnickiej w Olsztynie

1315240pb1-a-M

Pani

Elżbiecie Rogulskiej

wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Koleżanki i Koledzy z Narodowego Banku Polskiego Oddziału Okręgowego w Olsztynie

1314240pb1-a-M



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

1039230pb1-e-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-k-M

SZEŚĆ MECZÓW DO KOŃCA ROKU I CZAS POŻEGNAŃ

PIŁKA NOŻNA \\ Wrześniowymi meczami na wyjeździe ze Szkocją i Chorwacją reprezentacja Polski rozpocznie udział w nowej edycji Ligi Narodów. Do końca roku biało-czerwoni rozegrają sześć spotkań, a kilku piłkarzy czeka na oficjalne pożegnanie z kadrą.

To drugi tak bardzo intensywny rok dla reprezentacji w XXI wieku, poprzednim był dwa lata temu, gdy późną jesienią odbył się mundial w Katarze.

W marcu piłkarze Michała Probierza wywalczyli awans na Euro 2024 w Niemczech po wygranej w półfinale barażu z Estonią w Warszawie 5:1 i w finale z Walią w Cardiff w rutach karnych 5-4 (po dogrywce było 0:0). Podczas przygotowań do turnieju biało-czerwoni rozegrali na początku czerwca w Warszawie dwa towarzyskie mecze z innymi jego uczestnikami — pokonali Ukrainę 3:1 i Turcję 2:1.

Występ w Niemczech okazał się nieudany. Po porażkach z Holandią 1:2 i z Austrią 1:3 polscy piłkarze — jako pierwsi w całym turnieju — stracili szansę wyjścia z grupy. Na koniec, w meczu o honor, pokazali jednak charakter i zremisowali z Francją 1:1.

Probierz już przed spotkaniem z „Trójkolorowymi” zapowiadał, że ten mecz będzie również etapem przygotowań do Ligi Narodów i eliminacji mistrzostw świata.

Jesienią Polacy wystąpią w sześciu spotkaniach grupy A1 Ligi Narodów. Udział w najwyższej dywizji rozpoczną od wyjazdowej potyczki ze Szkocją w czwartek w Glasgow, a trzy dni później zagrają z Chorwacją w Osijeku. Obie te drużyny na Euro 2024 również zawiodły i odpadły w pierwszej fazie.

Po meczu w Chorwacji, jak poinformował PZPN, Probierz uda się do Bułgarii na potyczkę polskiej „młodzieżówki” w eliminacjach ME do lat 21, która odbędzie się 10 września.

W połowie października (12 i 15) Polska podejmie na PGE Narodowym Portugalię, a następnie Chorwację. 15 listopada biało-czerwoni zagrają na wyjeździe z Portugalczkami, zaś trzy dni później — na zakończenie zmaganiań w tej fazie LN — spotkają się w Warszawie ze Szkotami.

Zwycięzcy i wicemistrzowie grup najwyższej dywizji wezmą udział w ćwierćfinałach (20-25 marca 2025). Lepsi z tych dwumeczów zakwalifikują się do turnieju Final Four.

Natomiast zespoły z ostatnich miejsc w grupach dywizji A spadną bezpośrednio do dywizji B, a drużyny z trzecich lokat w grupach dywizji A zagrają baraż z wicemistrzami grup dywizji B.

Otwarte pozostaje pytanie, co z oficjalnym pożegnaniem z kadrą m.in. Kamila Grosickiego czy Wojciecha Szczęsnego. Ten pierwszy kontynuuje karierę, ale tylko w drużynie klubowej Pogoni Szczecin, natomiast podstawowy dotychczas bramkarz reprezentacji 27 sierpnia oficjalnie zawiesił buty na kołku, kilkanaście dni po rozstaniu z Juventusem Turyn.

Jeszcze przy okazji Euro 2024, gdy Grosicki ogłaszał w Hanowerze decyzję



Przed trenerem Michałem Probierzem kolejny ważny test



Czy Robert Lewandowski odniesie jeszcze sukces w reprezentacyjnych barwach?



Jak zaprezentujemy się w Lidze Narodów?

o zakończeniu występów w kadrze, mówiło się o jego pożegnalnym meczu jesienią.

— Będę rozmawiał na ten temat z selekcjonerem i prezesem PZPN Cezarym Kuleszą. Mam nadzieję, że dane mi będzie wystąpić

w takim meczu. Najbardziej chciałbym na Narodowym, bo to szczególnie dla mnie obiekt. Moim marzeniem jest „ostatni taniec” na tym stadionie. Zawsze czułem tam wsparcie kibiców — mówił Grosicki pod koniec czerwca.

— KAŻDY MECZ W LIDZE NARODÓW CHCEMY GRAĆ DOBRZE I ZWYCIĘŻAĆ. NIE BĘDIEMY ROBIĆ WIELKIEJ REWOLUCJI, ALE JEST TO TEŻ MOŻLIWOŚĆ WPROWADZENIA PEWNYCH ELEMENTÓW I SPRAWDZENIA NIEKTÓRYCH RZECZY. PO EURO 2024 NIEKTÓRY ZAWODNICY BORYKALI SIĘ Z KŁOPOTAMI. DLATEGO PODALIŚMY IM RĘKĘ, JAK NP. KUBIE MODEROWI, KTÓRY ZŁAPAŁ NA EURO KONTUZJĘ. WYPADA MU POMÓC W TYM MOMENCIE — POWIEDZIAŁ TRENER MICHAŁ PROBIERZ PODCZAS KONFERENCJI PRASOWEJ.

Jesienny grafik reprezentacji jest jednak napięty (po dwa mecze LN w październiku i listopadzie), terminy na mecze międzynarodowe już zajęte, więc może być trudno o zorganizowanie np. spotkania towarzyskiego. W tej sytuacji niewykluczone, że obaj piłkarze, a być może również Grzegorz Krychowiak, który już rok temu zakończył karierę w kadrze, pożegnają się z kibicami przy okazji jednego z meczów Ligi Narodów.

Na grudzień — jeszcze nie podano konkretnego terminu — zaplanowano losowanie grup eliminacji mistrzostw świata 2026. Rywalizacja o przepustki na mundial w USA, Kanadzie i Meksyku rozpocznie się w strefie europejskiej w marcu 2025.

Terminarz reprezentacji Polski do końca 2024 roku:

05.09: Szkocja - Polska; Liga Narodów
08.09: Chorwacja - Polska; Liga Narodów
12.10: Polska - Portugalia; Liga Narodów
15.10: Polska - Chorwacja; Liga Narodów
15.11: Portugalia - Polska;

Liga Narodów
18.11: Polska - Szkocja; Liga Narodów

Lewandowski: cieszę się chwilą, skupiam się na najbliższych meczach

Robert Lewandowski przyznał, że nie wybiega myślami zbyt daleko, jeśli chodzi o jego występy w drużynie narodowej, a skupia się na najbliższych spotkaniach ze Szkocją i Chorwacją.

— Moim celem na dziś są mecze reprezentacji Polski w Lidze Narodów. Eliminacje mistrzostw świata bodajże w marcu się zaczynają, a ja nie wybiegam myślami tak daleko. Na razie czerpię radość z tego, że tu jestem, staram się tym cieszyć. Poza tym mamy fajnych rywali, więc na tym się skupiam, to mam w głowie — powiedział Lewandowski podczas konferencji prasowej na początku zgrupowania kadry narodowej w Warszawie.

Jak przyznał, w ostatnim czasie zmienił nastawienia do życia i także do sportu.

— WIEM, ILE MAM LAT, WIEM, ŻE PEWNE CHWILE KIEDYŚ JUŻ NIE WRÓCĄ, DLATEGO STARAM SIĘ INACZEJ DO TEGO PODCHODZIĆ I BARDZIEJ CIESZYĆ PEWNYMI RZECZAMI, ŻEBY KIEDYŚ NIE ŻAŁOWAĆ — DODAŁ ROBERT LEWANDOWSKI, KTÓRY PODKREŚLIŁ, ŻE JEST ZADOWOLONY Z POCZĄTKU SEZONU W BARCELONIE.

„Dobrze wystartowaliśmy, pojawiły się z jednej strony pewność siebie, a z drugiej spokój, co oczywiście jest ważne, ale sezon jest długi, wiele się jeszcze może zdarzyć” — zauważył napastnik „Dumy Katalonii”, który w pierwszych czterech kolejkach La Liga zdobył cztery gole.

ŹRÓDŁO: PAP

W CHOJNICACH BEZ PRZEŁAMANIA

PIŁKA NOŻNA\\ Olimpia Elbląg uległa na wyjeździe Chojniczance Chojnice 0:2. Karol Przybyła w roli tymczasowego trenera podjął odważne decyzje personalne, ale na niewiele się one zdały, bo piąta porażka elblązan w lidze z rzędu stała się faktem.

Chojniczanka Chojnice
– Olimpia Elbląg 2:0 (0:0)
1:0 – Szczepanek (65), 2:0
– Czajka (73)

W elbląskiej Olimpii wciąż pali się czerwona kontrolka. Podjęte próby zażegnania problemów w postaci rozwiązania umowy z trenerem Sebastianem Letniowskim nie przyniosły zamierzonych efektów, jeśli patrzeć przez pryzmat wyniku niedzielnego starcia elblązan z Chojniczanką Chojnice. Według deklaracji ze strony klubu, Karol Przybyła i jego sztab złożony z pracowników akademii ma funkcjonować tylko do czasu wybrania nowego trenera pierwszej drużyny, jednak w sytuacji, w której pogrąża się Olimpia, nawet punkt byłby ceną zdobyczą.

Nikt nie może jednak zarzucić Karolowi Przybyłemu, że poszedł na łatwiznę i nie próbował wstrząsnąć zespołem, z którym przeprowadził tylko kilka treningów. W jedenastce na mecz z Chojniczanką zabrakło miejsca dla zawodników pozyskanych latem: Kacpra Tułowieckiego, Mateu-

sza Kuzimskiego, Łukasza Bogusławskiego, Dawida Szałeckiego i Oresta Tiahlo. Wojciecha Fadeckiego z kolei z gry wyeliminował uraz i nie było go nawet w kadrze. Wobec takich zmian do bramki wrócił Andrzej Witan, który zagrał tylko w pierwszym meczu sezonu, po czym doznał urazu, a od pierwszej minuty wystąpili ponadto Kacper Szczudliński, Oleksandr Jacenko czy Jan Sienkiewicz, dotychczas wchodzący głównie w ławki. Z kolei jako rezerwowi drugoligowy debiut zaliczył 17-letni Aleks Kryński.

Elblązanie od początku spotkania starali się grać bardzo uważnie i nie forsowali tempa, a gospodarze dali się wciągnąć w realizację ich pomysłu na mecz. W efekcie w pierwszej połowie oba zespoły oddały tylko jeden celny strzał na bramkę i było raczej pewne, że obraz meczu musi ulec zmianie. Gospodarze, którzy także potrzebowali punktów po dwóch porażkach z rzędu, w końcu przyspieszyli i 65. minucie meczu wyszli na prowadzenie. Bramkową akcję z lewej strony boiska napędził Marcel Stefaniak, który dwa poprzednie se-



Fot. Łukasz Szymański

Trener Karol Przybyła próbował wstrząsnąć piłkarzami Olimpii, ale prowadzony przez niego zespół uległ Chojniczance

zony spędził w Elblągu. Obrońca spod linii końcowej boiska precyzyjnie dograł do Błażeja Szczepanka, a ten dobrym przyjęciem wyprowadził w pole Kacpra Szczudlińskiego i oddał precyzyjny strzał.

Stracony gol oznaczał poważne tarapaty Olimpii, biorąc pod uwagę niewielki dorobek ofensywny zespo-

łu na przestrzeni całego meczu, a druga bramka praktycznie rozstrzygnęła losy rywalizacji. W 73. minucie gola głową po rzucie różnym strzelił Benjamin Czajka. Olimpia w końcówce starała się zagrać odważniej, na boisko wszedł m.in. Mateusz Kuzimski, ale napastnik daleki jest od formy strzeleckiej z poprzedniego

sezonu, gdy był najlepszym ofensywnym graczem Raduni Stężycy. Dobrym podsumowaniem meczu w wykonaniu Olimpii był strzał próbie zdobycia choćby honorowego gola, po którym piłka poszybowała wysoko nad poprzeczką.

W 8. kolejce Olimpia zagra z Zagłębiem Sosno-

wiec. Pytanie, co wydarzy się w Elblągu do soboty?
ŁUKASZ SZYMAŃSKI

Pozostałe wyniki 7. kolejki:
Olimpia Grudziądz – KKS 1925 Kalisz 0:1, Resovia Rzeszów – Zagłębie II Lubin 3:3, Świt Szczecin – Polonia Bytom 0:1, Wista Puławy – Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:1, Skra Częstochowa – GKS Jastrzębie 2:1, Zagłębie Sosnowiec – Hutnik Kraków 2:3, Wieczysta Kraków – Pogoń Grodzisk Mazowiecki 1:1, Rekord Bielsko-Biała – ŁKS II Łódź 2:4.

Tabela		
1. Pogoń	19	15:4
2. Polonia	18	16:6
3. Wieczysta	16	18:3
4. Zagłębie S.	14	12:8
5. Kalisz	13	7:6
6. Resovia	13	11:11
7. Chojniczanka	12	9:6
8. Hutnik	12	12:18
9. Wista	10	12:9
10. Jastrzębie	8	11:9
11. Świt	8	9:10
12. ŁKS II	8	11:14
13. Podbeskidzie	6	9:10
14. Olimpia G.	6	7:10
15. Rekord	4	10:19
16. Zagłębie II	3	8:15
17. Olimpia E.	2	3:13
18. Skra*	-1	5:14

* Skra ukarana siedmioma ujemnymi punktami

O PIŁCE

LIGA NARODÓW\\ Z powodu kontuzji Josip Stanisic, Lovro Majer i Martin Erlic nie wystąpią we wrześniowych meczach reprezentacji Chorwacji z Portugalią i Polską w Lidze Narodów. Na razie dodatkowe powołanie selekcjoner Zlatko Dalic wysłał do Marko Pjacy. Już w weekend chorwacka federacja poinformowała, że kłopoty zdrowotne wykluczyły z udziału w zgrupowaniu i najbliższych spotkaniach obrońców Stanisica z Bayernu Monachium i Erlica z Bologny. W poniedziałek natomiast niemiecki klub VfL Wolfsburg przekazał, że dłuższa przerwa czeka skrzydłowego Majera. 26-letni piłkarz w sobotnim

meczu z Holstein Kilonia (2:0) doznał zerwania więzadeł stawu skokowego prawej nogi. Na razie kadrę uzupełnił 29-letni Pjaca, który po letnim transferze z Rijeki do Dinama Zagrzeb pomógł nowej drużynie awansować do fazy zasadniczej Ligi Mistrzów, zdobywając m.in. dwa gole w decydującym dwumeczu (3:0, 2:0) z Karabachem Agdam. Chorwacja, która podobnie jak biało-czerwoni odpadła już po fazie grupowej Euro 2024, w czwartek w Lizbonie zmierzy się z Portugalią, a trzy dni później w Osijeku podejmie reprezentację Polski. Chorwaci w finale poprzedniej, trzeciej edycji LN dotarli

do finału, w którym w rzutach karnych ulegli Hiszpanom.

LIGA ANGIELSKA\\ „To mój ostatni sezon w Liverpoolu” — przyznał przed kamerą Sky Sports Mohamed Salah. 32-letni Egipcjanin miał w niedzielę udział przy każdej z bramek w meczu 3. kolejki Premier League z Manchesterem United. Jego zespół wygrał na wyjeździe 3:0. Salah w pierwszej połowie asystował przy golach Luisa Diaza, a po przerwie sam wpisał się na listę strzelców. „Miałem dobre lato, dużo czasu na pozytywne rozmyślanie, że to mój ostatni rok w klubie i chcę się tym cieszyć. Gram w piłkę ze swobodą, zobaczy-

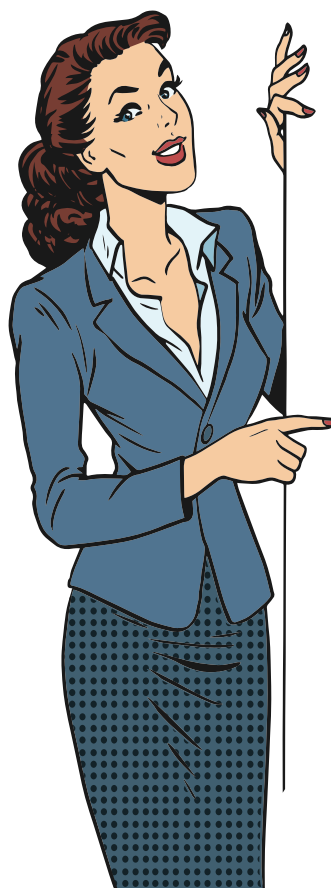
my, co się wydarzy w przyszłym roku. Nikt w klubie nie rozmawiał ze mną o kontrakcie” — powiedział po meczu Salah. Skrzydłowy trafił do Liverpoolu w 2017 roku z Romy. W 2019 roku wygrał z „The Reds” Ligę Mistrzów, a w kolejnym sezonie mistrzostwo Anglii. W 266 występach w angielskiej ekstraklasie strzelił 160 goli.

LIGA WŁOSKA\\ Szlagierowo zapowiadający się mecz 3. kolejki włoskiej ekstraklasy: Juventus Turyn - AS Roma nie dostarczył emocji i zakończył się wynikiem 0:0. W drużynie gości od 62. minuty grał reprezentant Polski Nicola Zalewski.

„Stara Dama” przystępowała do starcia z Romą po dwóch ligowych zwycięstwach, ale w niedzielny wieczór musiała zadowolić się remisem. Mecz nie był ciekawy, piłkarze stworzyli bardzo niewiele groźnych okazji, a przede wszystkim brakowało z obu stron strzałów na bramkę. Jeszcze w poprzednim sezonie Juventus był jednym z najbardziej „polskich” klubów w Serie A, lecz obecnie sytuacja się zmieniła. Bramkarz Wojciech Szczęsny rozstał się w połowie sierpnia z tym klubem, a wkrótce potem ogłosił zakończenie kariery, natomiast Arkadiusz Milik nie wrócił jeszcze do kadry turyńskiego zespołu po kontuzji.

W ekipie z Rzymu w 62. minucie na boisko wszedł Nicola Zalewski, powołany przez selekcjonera reprezentacji Michała Probierza na wyjazdowe mecze najwyższej dywizji Ligi Narodów ze Szkocją i Chorwacją. W meczu Genoa - Verona (0:2) całe spotkanie w barwach drużyny gości rozegrał obrońca Paweł Dawidowicz, również powołany do reprezentacji Polski. W pierwszej połowie został ukarany żółtą kartką. W tabeli na czele znajdują się cztery zespoły z dorobkiem 7 pkt — broniący tytułu Inter Mediolan, Juventus, Torino oraz Udinese, prowadzone przez Kostę Runjaica, byłego trenera Pogoni Szczecin i Legii Warszawa.

ŹRÓDŁO: PAP



Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

chałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce przy drodze wodna , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, 52/AS.

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, 51/AS.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczerwie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/AS.

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodoła , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 42/AS.

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomości , utrzymana za dbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, 75/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, 55/AS.

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Mi-

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojo-

we , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
 www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

6190bb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-b-M

na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domu więcej 603 584 180, 23/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprzowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokojowe , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70

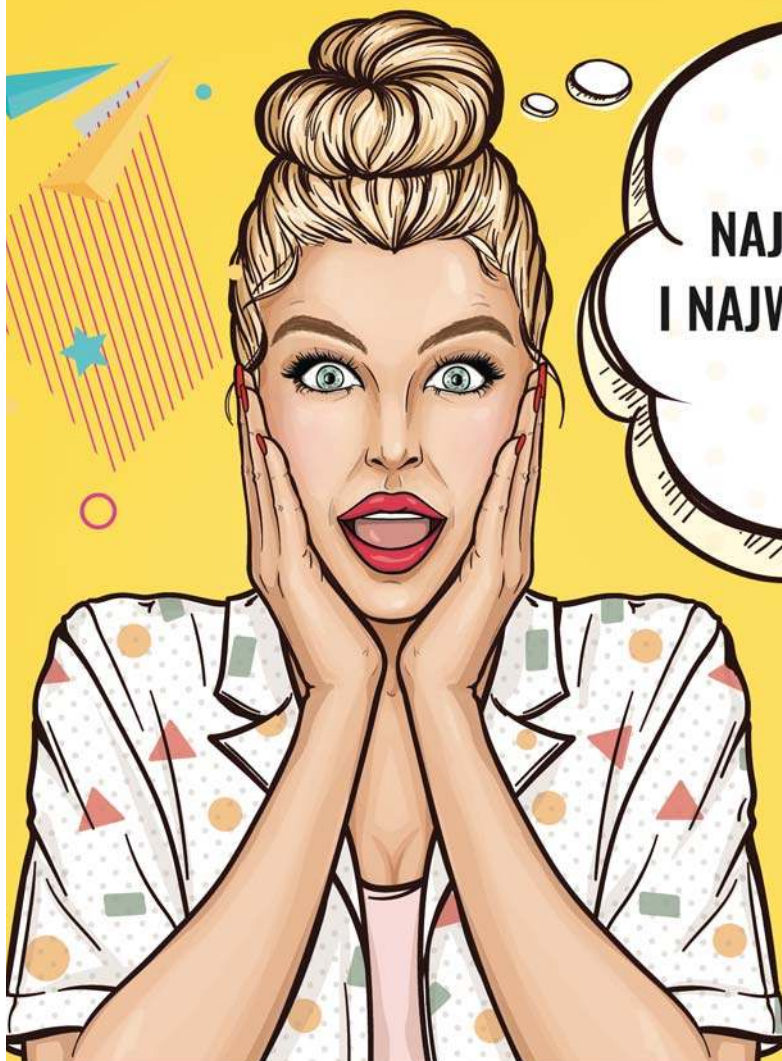
m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, 53/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/AS.



KRASNAL●info

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE
Gramy poniżej pasa!



**ODKRYJ ŚWIAT
 NAJGORĘTSZYCH PLOTOK
 I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
 NA NOWYM PORTALU
 KRASNAL.INFO**

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl

KO.

3190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-b-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski - licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok. 113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

TO PROSTE!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

BO

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, **LEG-MS-192/ALH**

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkać tylko 2 rodziny, balkon loggia, Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO**.

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, **ABR 11715/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO**.

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskiego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnią, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł. kontakt 664174484, **ABR-11623/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne.

Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, **ABR 11519/ABR**

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontakt 664174484., **ABR-11508/ABR**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny, garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia, łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, 12/2021/**KO**.

OLSZTYN, Gutkowo, Baltycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z użytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodarczy.Dojazd droga asfaltowa. Tel.533023134, **ABR-11598/ABR**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, 5/**KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6

pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony, parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, **ABR-11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **ABRDS11385/ABR**

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., **ABR_11644/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła, obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), 4/**KO**.

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szalstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szalstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród, po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO**.

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt

533023134, **ABRGS11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO**.

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, 1295/op/**KO**.

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., dział 4666/**KO**.

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP, malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzesckiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATO-

RZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, 8/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwon, 15/2021/**KO**.

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl/ Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 18/**KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /**KO**.

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl/ Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 9/**KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Wwww.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,djazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, 95679/**ALH**

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon, otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, **ABR 11561/ABR**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży, pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, **ABR-11621/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciągu innych lokali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2, obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, **ABR-11670/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszko-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel. 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

GO RZETELNE DZIENNI KARSTWO

#rzetelnaGO



JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

1886 2024

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!



SPORT.wm.pl

WTOREK 03.09.2024

HURKACZ ODRODZI SIĘ JAK FENIKS Z POPIOŁÓW?

TENIS\\\\ Po pięciu latach współpracy Hubert Hurkacz rozstał się z trenerem Craigiem Boyntonem. – „Hubi” zrobił z nim wielki postęp, ale zmiana może dać nowy impuls. Czas pokaże, czy była to słuszna decyzja – uważają eksperci Piotr Sierzputowski i Marcin Matkowski.

Nasza współpraca z Craigiem Boyntonem dobiegła końca. To była niesamowita podróż i jestem dumny z tego, co udało nam się wspólnie osiągnąć. Jego zaangażowanie i wsparcie wiele dla mnie znaczyły. Cieszę się, że mogliśmy razem pracować, bo zrobiliśmy duże postępy. Teraz przyszedł czas na nowe możliwości. Życzę Craigowi wszystkiego najlepszego na jego dalszej drodze – skomentował rozstanie z trenerem Hubert Hurkacz.

Polak związał się z amerykańskim trenerem w 2019 roku, kiedy był jeszcze dość anonimowym graczem. Zaraz potem awansował do czołowej „50” singlistów i jeszcze w tym samym sezonie zdobył swój pierwszy tytuł ATP w Winston-Salem. Łącznie ich współpraca przyniosła osiem triumfów w turniejach ATP, w tym dwa tytuły w prestiżowych turniejach Masters 1000 – w Miami w 2021 roku i Szanghaju dwa lata później.

W trwającym sezonie Hurkacz wygrał pierwszy w karierze turniej na „cegle” – w portugalskim Estoril, ale wielkoszlemowe zmagania we French Open zakończył na 1/8 finału, na wimbledońskiej trawie w meczu drugiej rundy z Arthurem Filsem musiał zrezygnować z gry z powodu kontuzji, ale był bliski przegranej. W wyniku urazu stracił igrzyska olimpijskie w Paryżu, a po powrocie na korty „zgodnie z kłatwą” odpadł już w drugiej rundzie US Open z niżej notowanym Jordanem Thompsonem. Kilka dni później zakomunikował, że rozstaje się z Boyntonem.

„W PRZYPADKU TAKICH SYTUACJI OSTATECZNIE ZAWSZE TO JEST DECYZJA ZAWODNIKA” – WSKAZAŁ W ROZMOWIE Z PAP SIERZPUTOWSKI, BYŁY TRENER IGI ŚWIĄTEK, KTÓRY DOPROWADZIŁ JĄ DO ŚWIATOWEJ CZOŁÓWKI I PIERWSZEGO



Hubert Hurkacz i Craig Boynton

WIELKOSZLEMOWEGO TYTUŁU W PARYŻU W 2020 ROKU.

„Oczywiście, o rozstaniu ze szkoleniowcem decyduje zawodnik, ale takie decyzje nie są powodowane nagłym impulsem. W tenisie to dojrzewa przez jakiś okres. Bywa, że nie mogą się dogadać poza kortem albo wyniki są niezadowolające. Niekiedy jest to po prostu zmęczenie sobą. Ostatecznie trener i zawodnik przebywają

ze sobą codziennie nawet przez większość roku. Może to być powodem pewnego znużenia, a gdy nie widać postępów albo wyniki są niezadowolające zmiana wydaje się być rozsądnym rozwiązaniem” – tłumaczył PAP Matkowski.

Dla niego odpowiednikiem Boyntona był Lech Bieńkowski. To z tym szkoleniowcem duet Marcin Matkowski – Mariusz Fyrstenberg stał się czołowym deblem świata, wygrywającym najbardziej presti-

żowe turnieje i awansując do ATP Finals.

„Hubert z Craigiem też osiągnęli bardzo dużo. Awans do czołówki światowej, cztery lata w Top10 listy ATP, dwa wygrane turnieje rangi Masters 1000. To niewątpliwie osiągnięcia Boyntona” – ocenił Matkowski.

„Czas pokaże, czy to była dobra decyzja zarówno dla zawodnika, jak i trenera. Obaj zrobili swoje w ciągu tych lat współpracy, obaj sporo dzięki niej zyskali, a może wręcz ich osiągnięcia były ponad miarę. Niewiele tenisistów w tym samym czasie zrobiło taki progres, jak Hubert współpracując z Boyntonem” – zauważył Sierzputowski.

Kto może zostać następcą Boyntona i tworzyć nowy team Hurkacza?

— Jest kilku dobrych trenerów na rynku. Mam swoje typy, ale nie chcę niczego sugerować. Nawet wśród polskich szkoleniowców są osoby, które mogłyby współpracować z Hubertem. Jed-

nak uważam, znając go, że postawi na szkoleniowca zza granicy. Hurkacz stał się teraz łakomym kąskiem dla markowych szkoleniowców. Już jest od kilku lat w czołówce światowej, a do tego ma zaledwie 27 lat. Jest ciągle w „prime wieku”. Będzie grać i wygrywać. Może największe osiągnięcia mieć dopiero przed sobą – powiedział Matkowski.

Sam zawodnik nie informuje, kiedy rozpocznie współpracę z nowym szkoleniowcem. W tym sezonie w kalendarzu ATP pozostało jeszcze kilka ważnych turniejów, w tym rangi Masters 1000 w Szanghaju i Paryżu.

— Do ATP Finals w Turynie raczej trudno będzie Hubertowi awansować, bo ma za dużą stratę. Powinien jednak grać regularnie do końca sezonu, nawet już współpracując z nowym trenerem. Potem będą mieć więcej czasu na odpoczynek i pracę przed sezonem 2025 – zauważył Matkowski.

ŹRÓDŁO: PAP

ROBERT KUBICA ZNOWU WYGRYWA

ZESPÓŁ AF CORSE, KTÓREGO KIEROWCĄ JEST ROBERT KUBICA WYGRAŁ W KLASIE HYPERCAR 6-GODZINNY WYŚCIG DŁUGODYSTANSOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA WEC NA TORZE W AMERYKAŃSKIM AUSTIN.

Zespół, w którym partnerami Polaka są Rosjanin z izraelskim paszportem Robert Szwarzman oraz Chińczyk Yifei Ye jechał Ferrari 499P.

Kubica jest teraz trzecim kierowcą wyścigowym na świecie, który triumfował w F1 i WEC. Obok niego taki sukces mają na koncie Hiszpan Fernando Alonso i Australijczyk Mark Webber.

Drugie miejsce ze stratą prawie 1,8 s zajął zespół Toyota, a trzecie fabryczna ekipa Ferrari, która była wolniejsza od AF Corse o ponad 26 s.

Kubica pojechał doskonale, jako pierwszy zasiadł w kabinie i po dwóch godzinach wyprowadził zespół na prowadzenie. Pozycję liderów utrzymał jadący jako drugi Ye, w końcówce

Szwarcman stoczył zacięty bój z kierowcami Toyoty. Ekipa Kubicy miała tym razem dużo szczęścia, gdyż jadący Toyotą Japończyk Kamui Kobayashi dostał karę za ignorowanie żółtych flag.

Japończyk nie zgadzał się z decyzją sędziów, ale ostatecznie karę przejazdową przez pit lane wykonał, na tor wrócił mając 9 s straty do AF Corse.

Do zakończenia wyścigu zostało ostatnie 30 minut, Kobayashi mający spore doświadczenie w Formule 1 przyspieszył, ale nie udało mu się wyprzedzić rywali z prywatnego zespołu AF Corse. Ostatecznie był od nich wolniejszy o 1,780 s.

„Jesteśmy szczęśliwi, to był trudny wyścig. Wiedzieliśmy, że kluczem do zwycięstwa będzie zadbanie o opony. Poje-

chaliśmy taktycznie, wszystko zagrało, możemy być zadowoleni” – powiedział na mecie Kubica.

Za dwa tygodnie zaplanowana jest kolejna runda WEC na japońskim torze Fuji. Sezon zakończy się – podobnie jak w ostatnich latach – 2 listopada 8-godzinnym wyścigiem w Bahrajnie.

Bolidy startujące w WEC są... ekologiczne. Ich silni-

ki są zasilane oficjalnym, certyfikowanym przez FIA paliwem Excellium Racing 100. Jego największą zaletą jest skład chemiczny. Specjaliści TotalEnergies wyeliminowali bowiem całkowicie ropę naftową – teraz bazą jest wyłącznie biomasa, która powstaje przy wykorzystaniu odpadów, jakie powstają we francuskich winnicach.

ŹRÓDŁO: PAP